GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

www.glos.live

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos

Wtorek
2 lipca 2024
nr 52 (LXXIX)
cena: 26 kč

9 771212 422027 24052

ZBLIŻENIA
TOMASZ ONDEREK – NIE MOŻNA STAĆ Z BOKU STR. 6

ROZMAITOŚCI
CZESI ZAKOCHALI SIĘ W POLSCE
STR. 10

SPORT
POLACY Z BRĄZEM LIGI NARODÓW
STR. 15

Koniec. Nie ma ratunku dla Bagińca

PROBLEM: Nie widzę sensu, żeby coś takiego można było remontować – ocenił Radek Bryol z Czeskiego Narodowego Muzeum w Naturze w Rożnowie pod Radhoszczem, rozglądając się po zniszczonym budynku dawnej polskiej szkoły na Bagińcu. Wspólnie ze specjalistą gościliśmy w tym wyjątkowym miejscu w czwartkowe popołudnie. Los obiektu jest przesądzony – czeka go rozbiórka.

Łukasz Klimaniec

● **Zawalony dach, fragmenty stropu w przedsionku i dużej sali, przegnite drewno... Budynek dawnej szkoły jest w opłakanym stanie.** Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Bardziej przygnębiającego obrazu chyba nie można było się spodziewać. Z ciężkich, szarych chmur, jakie w duszne, czwartkowe popołudnie zebrały się nad Bagińcem, lunął rzęsisty deszcz. Woda ciurkiem z góry wlewała się do miejsca, które kiedyś było przedsionkiem budynku polskiej szkoły, a teraz wyglądało jak krajobraz po bombardowaniu. Z góry zwisało kilka desek, które kiedyś były stropem, a na podłodze leżała miazga przegnitego i połamanego drewna, przez którą trzeba było się ostrożnie przeprawić, by wejść do sali z tablicą szkolną, ławami i kominkiem, na którym opierały się kolejne oderwane od sufitu deski. Wokół leżało pełno spróchniałych pozostałości stropu.

– Nie wierzyłem, jak mówili, że niebezpiecznie jest tu wchodzić. Ale faktycznie, niebezpiecznie – przyznał Karol Kurzysz z Piosku, regionalista, miłośnik gwary i historii regionu.

Wejście do dawnej szkoły na Bagińcu było możliwe dzięki wizycie specjalisty z Czeskiego Narodowego Muzeum w Naturze w Rożnowie pod Radhoszczem Radka Bryola, kierownika tamtejszego centrum metodycznego, który przyjechał specjalnie po to, żeby ocenić stan budynku. Prócz niego na miejscu byli Marek Bystroń, prezes Macierzy Szkolnej w RC, która jest właścicielem obiektu, wspomniany Karol Kurzysz, Jan Michalik, miłośnik kultury ludowej z MK PZKO w Piosku oraz dysponujący kluczami do budynku Władysław Łysek. Każdy na własne oczy mógł zobaczyć, w jak opłakanym stanie jest dawna polska szkoła, miejsce Zjazdów Gwiaździstych, zgrupowań chórów szkolnych, obozów harcerskich i letnich kolonii. Przygnębiające wrażenie dopełniła wizyta na piętrze, gdzie w pokojach zostały stare materace i łóżka, a wybrzuszona miejscami posadzka alarmowała o złym stanie stropu.

– Jestem miłośnikiem architektury ludowej, ale jak człowiek wchodzi do zabytku i od razu widzi zawalony sufit, to już wie, że to duży problem – stwierdził Radek Bryol. – Gdyby to było tylko w jednym miejscu, to jeszcze można byłoby z tym coś z robić. Ale jeśli od lat 90. ten budynek stoi nieużywany i takich zniszczonych miejsc jest więcej, a deszcz leje się do wnętrza... – uciął specjalista.

W rozmowie z „Głosem” przyznał, że stara się doradzać, w jaki sposób przeprowadzać renowacje zabytkowych, drewnianych obiektów. Ale w przypadku dawnej polskiej szkoły na Bagińcu potrzebne są potężne pieniądze, żeby myśleć o remoncie.

– Nie jest to aż tak stary zabytek. Gdyby to był stan z końca XIX wieku albo z lat 30... Ale tu już tyle remontów zostało przeprowadzonych w latach 70. i 80. Trudno powiedzieć, ile udałoby się uratować oryginalnej substancji przy tak dużych nakładach. Oczywiście to zależy od inwestora i środków finansowych, jakimi dysponuje. Niemniej jednak to dość problematyczne. Nie widzę sensu, żeby coś takiego można było remontować – powiedział Bryol.

Co zatem dalej? Rozwiązaniem jest rozbiórka budynku, a w przyszłości wykonanie jego kopii na oryginalnych fundamentach lub innego rodzaju obiektu (wiaty turystycznej) z wykorzystaniem oryginalnych drewnianych części budynku, np. stuletnich okien lub ścian, które są w dobrym stanie. – Można też pomyśleć o nowoczesnej architekturze, ale takiej, która komponowałaby się z krajobrazem. Jest wiele możliwości, wszystko zależy od inwestora – dodał Bryol.

Marek Bystroń nie ukrywał, że Macierz Szkolna w RC będzie starała się zdobyć pieniądze na rozbiórkę budynku szkoły na Bagińcu, a na zachowanych fundamentach postawić wiatę lub miejsce pamięci przypominające o szkole. – Przez wakacje postaramy się uratować to, co tylko się da na potrzeby kół PZKO. Są na przykład drewniane ławy w dobrym stanie, które mogą jeszcze się przydać. W kolejnym kroku będziemy zastanawiali się, jak obiekt rozebrać – dodał Bystroń. Koszt takiej rozbiórki jest również duży, szacowany na ponad milion koron.

– Szkoda tego wszystkiego – przyznał Karol Kurzysz. – To w końcu sercowa sprawa dla Piosku, bo tu była przecież pierwsza szkoła. Wybudowali ją „bagińczorze” swoimi rękami. Po tych 150 latach to miejsce nie zasłużyło na taki koniec. Wydawało się, że można jakoś naprawić dach, ale teraz już za późno. Baginiec to piękne miejsce, dlatego te grunty trzeba wykorzystać, żeby służyły przyszłym pokoleniom – powiedział.

Ciąg dalszy na str. 5

REKLAMA

GŁ-001

ZDANIEM... Łukasza Klimańca

klimaniec@glos.live

Na Bagińcu nigdy wcześniej nie byłem. Ale chyba nie mam się czego wstydzić, bo wiem, że są w regionie osoby, które w tym zasłużonym dla polskiej społeczności miejscu nie były wcale. W każdym razie zazdroszczę tym, którzy mieli okazję bywać tam w czasach, kiedy budynek dawnej szkoły znajdował się w dobrym stanie i gościł dzieci oraz młodzież na letnich obozach, był bazą Zjazdów Gwiaździstych czy miejscem festynów, takich jak ten z 13 września 1997 roku. Patrzę właśnie na kolorowe zdjęcie wykonane na tym festynie. Budynek wygląda na nim jak kameralne schronisko górskie. Przed nim gra kapela góralska, są goście, widać napisy „Piwo" oraz „Bufet", z budynku wychodzi kilka osób, dwaj panowie wynoszą na zewnątrz drewniany stół. Słowem – miejsce tętni życiem.

Żałuję, że Baginiec zapamiętam inaczej. Że w głowie zostanie obraz zawalonego stropu przedsionka blokującego przejście, przegniłych drewnianych konstrukcji, deszczu lejącego się ciurkiem przez nieszczelny dach, tablicy szkolnej, na której ktoś napisał „Było tu super fajnie 2021", „Jak tu ktoś jest, to zbieraj borówki", „Ukuł mnie owad, ale bolało", kilku butelek po piwie, zmurszałych książek z felietonami Tadeusza Boya-Żeleńskiego, skrzypiących schodów prowadzących na piętro, gdzie łóżka w pokojach i rozłożone na podłodze materace przypominały, że kiedyś można było tu nocować.

Zauroczyło mnie miejsce, w którym znajduje się budynek. Nie tylko mnie, bo każdy, z kim rozmawiałem na ten temat, zwracał uwagę że położenie szkoły na Bagińcu to ogromny atut. Jest pięknie, cicho, widoki malownicze.

Budynku nie da się uratować. Ale jego rozbiórka nie oznacza, że on zniknie. Pamięć o szkole na Bagińcu przetrwa. Ale naprawdę fajnie byłoby, gdyby na fundamentach dawnego budynku wyrosło coś architektonicznie ładnego i ciekawego przypominającego o tradycjach tego miejsca. Mam świadomość, że już sama rozbiórka to potężne koszty, a projekt i budowa nowego obiektu to kolejny wielki wydatek. Ale czasem nawet niewielkim nakładem można zrobić coś ładnego. Zwłaszcza, że niektóre drewniane elementy budynku prawdopodobnie można wykorzystać. Grunt to mieć dobry pomysł. Wierzę, że w przyszłości taki się znajdzie.

CYTAT NA DZIŚ

Petr Pavel
prezydent RC

Postanowiłem kontynuować przyjętą w wojsku praktykę – co roku poddawać się ogólnym badaniom profilaktycznym. Postrzegam to jako osobistą odpowiedzialność za zapobieganie chorobom, a także jako odpowiedzialność wobec obywateli ze względu na zajmowane przeze mnie stanowisko

Drodzy czytelnicy

Z powodu święta państwowego w RC przypadającego na najbliższy piątek 5 lipca następny numer „Głosu" pojawi się we wtorek 9 lipca. Godziny otwarcia sekretariatu redakcji: dziś (od 8.30 do 15.00), środa i czwartek (od 8.30 do 12.00).

(r)

DZIŚ...
2
lipca 2024

Imieniny obchodzą: Jagoda, Urban, Maria
Wschód słońca: 4.18
Zachód słońca: 21.01
Do końca roku: 182 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dziennikarza Sportowego
Przysłowie: „Gdy pająk w lipcu przychodzi, to za sobą deszcz przywodzi, gdy swą pajęczynę snuje, bliską burzę czuje"

JUTRO...
3
lipca 2024

Imieniny obchodzą: Anatol, Jacek, Tomasz
Wschód słońca: 4.10
Zachód słońca: 21.01
Do końca roku: 181 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Czerwonej Ostrej Papryczki Chili, Dzień Cioci i Wujka
Przysłowie: „Gdy w lipcu słońce dopieka, burza niedaleka"

POJUTRZE...
4
lipca 2024

Imieniny obchodzą: Malwina, Teodor
Wschód słońca: 4.20
Zachód słońca: 21.00
Do końca roku: 180 dni
(Nie)typowe święta: Święto Hot Doga
Przysłowie: „Gdy się grzmot w lipcu od południa poda, drzewom się znaczy szwank i nieuroda"

POGODA

wtorek
dzień: 24 do 25°C
noc: 13 do 12°C
wiatr: 4-6 m/s

środa
dzień: 25 do 26°C
noc: 16 do 15°C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek
dzień: 25 do 26°C
noc: 18 do 17°C
wiatr: 0-1 m/s

Tablice znowu przeszkadzają?

Uszkodzone zostały tablice oznaczające początek i koniec terenu zabudowanego z polską nazwą Czeski Cieszyn-Mistrzowice. Pierwsza została zamazana, druga siłą odwrócona w stronę rowu. Czeskie tablice są w porządku.

Danuta Chlup

Polskojęzyczna tablica na wjeździe do Czeskiego Cieszyna-Mistrzowic została zamazana. Tablicę po drugiej stronie drogi wygięto i odwrócono w stronę rowu. FOT. DANUTA CHLUP

Sprawą zajęła się Irena Machů, przewodnicząca Komisji ds. Mniejszości Narodowych przy Radzie Miasta w Czeskim Cieszynie. Zgłosiła incydent odpowiedniemu pracownikowi ratusza, który przekazał materiał Dyrekcji Dróg i Autostrad, zarządzającej drogą krajową I/11. Sprawa jest w toku, zamazana tablica ma zostać wyczyszczona lub wymieniona na nową. Od właściciela tablic zależy, czy zgłosi incydent na policję. Niszczenie znaków drogowych jest wykroczeniem, a w niektórych przypadkach może być nawet uznane za czyn kanalny.

Eduard Wałoszek dwa dni temu zamieścił zdjęcie zamazanej tablicy w grupie facebookowej „Český Těšín bez cenzury". Rozpętała się dyskusja, w której pojawiły się zarówno słowa potępienia dla sprawcy, jak i – w wielu wypadkach – poglądy, że dobrze się stało, ponieważ w RC mają być tylko czeskie nazwy. Do znudzenia powtarzany jest argument, że po drugiej stronie Olzy nie ma czeskich nazw.

Ze względu na charakter niektórych komentarzy, pochwalających niszczenie tablic czy też nacechowanych wrogością do Polaków, Komisja ds. Mniejszości Narodowych rozważa podjęcie dalszych kroków. Będziemy o nich informowali.

Przypomnijmy, że w Republice Czeskiej prawo do nazewnictwa w języku mniejszości narodowej przysługuje, zgodnie z ustawą o gminach, takiej mniejszości, która stanowi (według ostatniego spisu ludności) przynajmniej 10 proc. mieszkańców danej gminy.

O tym, że polskie tablice nadal tu i tam komuś przeszkadzają, świadczy także wygięta tablica z nazwą Jabłonków przy wjeździe do miasta od strony Piosku, na którą kilka dni temu zwrócił uwagę redaktor „Głosu".

Pocieszające jest to, że podobnych incydentów jest nieporównywalnie mniej niż przed kilku laty.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

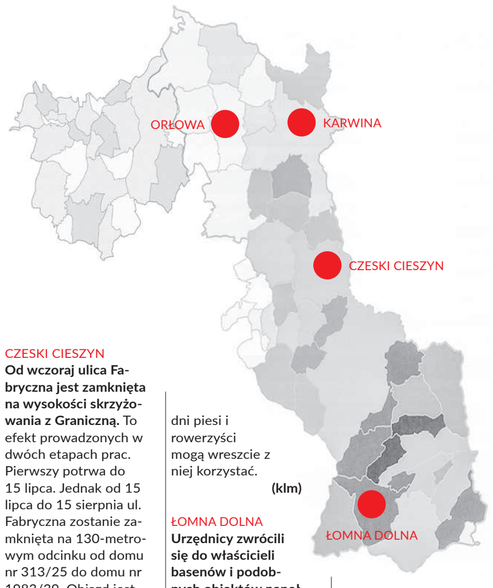

CZESKI CIESZYN
Od wczoraj ulica Fabryczna jest zamknięta na wysokości skrzyżowania z Graniczną. To efekt prowadzonych w dwóch etapach prac. Pierwszy potrwa do 15 lipca. Jednak od 15 lipca do 15 sierpnia ul. Fabryczna zostanie zamknięta na 130-metrowym odcinku od domu nr 313/25 do domu nr 1983/39. Objazd jest prowadzony ulicami Strzelniczą, Dukielską i Nad Potokiem. **(klm)**

KARWINA
Zakończyła się budowa kładki prowadzącej ze szpitala w Raju do Darkowa. Dotychczasowa przeprawa była w złym stanie technicznym, dlatego konieczne było jej wyburzenie i postawienie w jej miejscu nowej kładki. Od kilku dni piesi i rowerzyści mogą wreszcie z niej korzystać. **(klm)**

ŁOMNA DOLNA
Urzędnicy zwrócili się do właścicieli basenów i podobnych obiektów napełnianych wodą pitną, aby – zgodnie z lokalnymi przepisami wodociągowymi – nie napełniali ich bez uprzedniej zgody Urzędu Gminy. Chcąc mieć basen napełniony wodą pitną z wodociągu należy złożyć wniosek, na podstawie którego zostanie podana dokładna data i godzina, w której będzie to można zrobić. Więcej informacji pod nr. tel. 558 358 720 lub 602 868 645. **(klm)**

ORŁOWA
Z inicjatywy mieszkańców została zamontowana pierwsza lampa solarna w mieście. Znalazła się na placu zabaw przy szkole podstawowej w Lutyni. Urzędnicy zapewniają, że jeśli urządzenie zda egzamin, w mieście pojawią się kolejne lampy zasilane energią słoneczną. **(klm)**

Takie będzie gorolski świętowanie

To będą trzy dni znakomitej zabawy, którą gwarantuje dobry program – organizatorzy 77. Gorolskigo Święta odsłonili karty i podali szczegóły wydarzenia, które od 2 do 4 sierpnia odbędzie się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Piątek, 2 sierpnia, upłynie pod hasłem „Nie jyny z naszi dzichty", w ramach którego odbędzie się przegląd tradycyjnych i unikatowych instrumentów muzycznych, kapel, śpiewaków i gawędziarzy. Inauguracja zabawy rozpocznie się o 16.30 od symbolicznego przekazania organizatorom klucza do bram miasta przez burmistrza Jabłonkowa.

Wydarzeniem piątkowego programu będzie występ Chóru Męskiego „Gorol", który zaprezentuje program sceniczny „Zabijaczka" autorstwa Władysława Niedoby – Jury spod Grónia. Okazją jest przypadająca w tym roku 110. rocznica urodzin Władysława Niedoby.

Atrakcyjnie zapowiada się wesele wilamowskie w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Wilamowice", który kultywuje nie tylko unikatowe tańce i obrzędy regionu, ale i język wilamowski wymyśleryś. Wcześniej na scenie zaprezentują się laureaci konkursów śpiewaczych oraz soliści dziecięcych zespołów.

Sobotnie świętowanie rozpocznie się rannym świtem od imprezy towarzyszącej Gorolskimu Świętu, jaką jest rajd turystyczny „O kyrpce Macieja" (6.45).

Zabawa w Lasku Miejskim rozpocznie się natomiast od 15.00 – w tym czasie zaplanowano występy zespołów folklorystycznych, kapel ludowych oraz gawędziarzy pod hasłem „Kiela tańców znosz, tela razy żeś je człowiekiem". Publiczność obejrzy także zespoły prezentujące się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej – Mygdonia z greckich Salonik oraz Avart z meksykańskiego Puebla. Od 19.00 do 2.00 w nocy odbędzie się Karnawał Gorolski, w ramach którego wystąpią zespoły Tomáš Kočko & Orchestr i Vojenský umělecký soubor Ondráš. O muzyczną oprawę zadba również Arzia oraz DJ Roman Młynek, który zagra największe hity lat 80. i 90.

Niedzielę rozpocznie nabożeństwo ekumeniczne o 10.30, po którym w południe z jabłonkowskiego rynku wyruszy barwny korowód złożony z zespołów i wozów alegorycznych.

Od 13.00 w Lasku Miejskim po oficjalnym rozpoczęciu i hejnale z trombity zaplanowano występy zespołów folklorystycznych, pokazy regionalnych tradycji kulinarnej i rzemieślniczej, a także rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego „Kapusta, dymbowo przcieś". W trakcie wydarzenia zostaną przekazane certyfikaty „Górólsko Swoboda produkt regionalny®".

Publiczność obejrzy w akcji artystów z Litwy, Istebnej i Chorwacji, zobaczy różne rasy owiec, pokazy obróbki wełny, a także pokazy i warsztaty wyrobu białego sera tradycyjną metodą. Wieczorem odbędzie się Karnawał Gorolski z udziałem zespołu Dr.Ong. Szczegółowy program na gorolskiswieto.cz. Zabawie będzie towarzyszyła wystawa plenerowa „Folklove" – ZF Zaolzi i Zaolzioczek w obrazach".

(klm)

W SKRÓCIE...

Linia do granicy zmodernizowana

Zakończyła się modernizacja linii kolejowej z Dziećmorowic przez Piotrowice do granicy z Polską. Wyremontowano także stacje kolejowe w obu miejscowościach oraz przystanek w Zawadzie. Prace trwające od 2020 roku pochłonęły ponad 3 mld koron.
– Podróżni mogą korzystać z nowoczesnego peronu bez barier na stacjach Dziećmorowice oraz Piotrowice i na przystanku w Zawadzie. Poziom bezpieczeństwa podniesie instalacja jednolitego europejskiego systemu zabezpieczającego ETCS – poinformował zastępca dyrektora generalnego Zarządu Kolei Mojmír Nejezchleb.
Przebudowano niektóre mosty, na piotrowickiej stacji zmieniono kształt łuku, aby pociągi nie musiały zwalniać ze 100 do 65 kilometrów na godzinę. Wyremontowano także pięć przejazdów kolejowych.
Koszty inwestycji pokryto z funduszy unijnych oraz kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. **(dc)**

●●●

Widz ciężko ranny na zawodach

Do tragedii doszło w sobotę ok. godz. 14.00 podczas terenowych zawodów motocyklowych w Cierlicku. Nieletni zawodnik potrącił jednego z widzów, który – według ustaleń policji – przekroczył taśmę oddzielającą strefę widza od terenu wyścigu. – 51-letni mężczyzna został potrącony przez motocykl wyścigowy, po czym upadł na głowę. Był przytomny, lecz interweniujący lekarz podejrzewał, biorąc pod uwagę objawy, poważne obrażenia kręgosłupa – poinformował rzecznik pogotowia ratunkowego Lukáš Humpl.
Rannego ułożono na materacu próżniowym, podano mu tlen i dożylnie lekarstwa. Śmigłowcem został przetransportowany do ostrawskiego Centrum Traumatologicznego.
– Zawody przerwano, policjanci ustalali na miejscu informacje i okoliczności zdarzenia, śledztwo trwa. Trzeba będzie przesłuchać także rannego. Zrobimy to, kiedy pozwoli na to jego stan zdrowia – poinformowała w niedzielę rzeczniczka policji Soňa Štěťínská. **(dc)**

●●●

Bezpłatne autobusy już kursują

Wczoraj w Cieszynie została uruchomiona bezpłatna linia śródmiejska (linia nr 1), dzięki której mieszkańcy Czeskiego Cieszyna wsiadając na przystankach nieopodal mostów Przyjaźni („Zamek") i Wolności („Cieszyn Celma") mogą dojechać na dworzec kolejowy w Cieszynie, na Rynek, plac Teatralny lub do Szpitala Śląskiego.
Nowa linia autobusowa nr 1 łączy teren ścisłego centrum Cieszyna ze Szpitalem Śląskim, przychodnią na ul. Bielskiej i Dworcem Cieszyn. Obsługują ją dwa nowe autobusy elektryczne, które kursują na trasie Dworzec Cieszyn – Dom Narodowy – Teatr – Zamkowa – Młyńska Brama – Cieszyn Celma – Cieszyn Plac Wolności – Cieszyn Wyższa Brama – Szpital – Cieszyn ZOZ – Dworzec Cieszyn i z powrotem.
Do 31 grudnia przejazdy nową linią są bezpłatne dla każdego. **(klm)**

Drapacz chmur zaprojektują Duńczycy

Wiadomo już, jak ma wyglądać ostrawski drapacz chmur. Będzie się składał z dwóch wież i ma ambicje stać się najwyższą budowlą w Republice Czeskiej. Zwycięski projekt pochodzi z duńskiego atelier architektonicznego ADEPT, które wygrało konkurs architektoniczny.

Wizualizacja drapacza składającego się z dwóch wież. Fot. materiały atelier ADEPT

Drapacz ma być łącznikiem pomiędzy historyczną częścią Morawskiej Ostrawy a Nową Karoliną.

– Ostrawa Towers Complex ma ambicję stać się najwyższą budowlą w Republice Czeskiej. Wysokość wyższej wieży – rezydencyjnej będzie wynosiła 170 metrów. Projekt zakłada budowę mieszkań, ale także biur, tarasu widokowego, hotelu. SPA, przestrzeni kongresowej, restauracji czy sklepów – powiedział Jindřich Vaněk, rzecznik spółki RT Torax, która jest właścicielem gruntów pod budowę.

– Pomiędzy wieżą rezydencyjną a wielofunkcyjną powstanie przestrzeń pełna zieleni, z której będzie można wejść na ogólnie dostępny parter pełen kawiarni, restauracji, sklepów, rozrywki i kultury – przybliżył projekt Anders Lonka ze zwycięskiego studia architektonicznego.

Budowa ma się rozpocząć w 2028 roku. Kosztorysu na razie nie ujawniono. **(dc)**

600

wykroczeń rozwiązywała policja w trakcie trwającej od piątku do niedzieli akcji bezpieczeństwa ruchu drogowego pn. „Wakacje". Patrole policyjne sprawdzały uczestników ruchu na terenie całego województwa morawsko-śląskiego. Winowajcom wystawiono mandaty opiewające na łączną kwotę blisko 800 tys. koron. Najwięcej wykroczeń (236) dotyczyło prędkości. 21 kierowców prowadziło pojazdy po spożyciu alkoholu, ośmiu po narkotykach. Z telefonem w ręku przyłapano 48 kierowców. Policja karała nie tylko prowadzących pojazdy mechaniczne – ośmiu wykroczeń dopuścili się piesi, tyle samo mieli na sumieniu rowerzyści. **(dc)**

20 tys. koron za parkowanie

Od wczoraj mieszkańcy Orłowej mogą składać wnioski w urzędzie miejskim o przyznaje im stałego miejsca parkingowego w jednej z wybranych lokalizacji. Do dyspozycji miasto ma dwieście miejsc parkingowych. Opłata za wynajem jednego miejsca wynosi 20 tys. koron rocznie.

Warunkiem złożenia wniosku jest posiadanie stałego miejsca zamieszkania wnioskodawcy lub wykonywanie stałej pracy w tym mieście. Jak zaznaczają urzędnicy, wnioski będą rozpatrywane według kolejności składania dla określonej liczby miejsc w konkretnej lokalizacji. Takie rozwiązanie to efekt projektu Miejskiego Zarządu Parkingów, jaki został opracowany w 2023 roku. Jednym z rozwiązań kwestii parkowania jest pobieranie opłat za z góry określoną liczbę zarezerwowanych miejsc za konkretny numer rejestracyjny pojazdu osobowego.

Szczegółowych informacji można uzyskać dzwoniąc do Wydziału Transportu lub Wydziału Gospodarki Majątkowej i Administracji (tel. 596 581 626, 596 581 612, 596 581 330). **(klm)**

Partia Le Pen zapewne wygra wybory

Z krajnie prawicowe Zjednoczenie Narodowe (RN), którego nieformalną liderką jest Marine Le Pen, według ogłoszonych w poniedziałek oficjalnych wyników wygrało I turę wyborów parlamentarnych we Francji. Partię, która ma neofaszystowskie korzenie i nastawienie prorosyjskie, na francuskiej scenie politycznej otaczał dotąd ścisły kordon sanitarny.

Francuskie MSW podało, że w I turze RN uzyskało 33,2 proc., lewicowy Nowy Front Ludowy 28 proc., centrowy obóz prezydenta Emmanuela Macrona 20 proc., a prawicowi Republikanie – 6,6 proc.

Zjednoczenie Narodowe to nowa nazwa Frontu Narodowego (FN) przyjęta w 2018 roku w ramach kampanii poprawy wizerunku ugrupowania o tradycji skrajnie nacjonalistycznej, ultraprawicowej, populistycznej i eurosceptycznej. **(PAP)**

Lekko i przyjemnie na koniec sezonu

Dwa znane i popularne zespoły oraz nowe trio żeńskie koncertowały w niedzielne popołudnie w Ośrodku Kultury „Strzelnica" w Czeskim Cieszynie. Koncert na rozpoczęcie wakacji „Pop Jazz Folklor" przygotowały wspólnie Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica" oraz Kameralny Zespół Śpiewaczy TA Grupa działający w ramach Miejscowego Koła PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle.

● Leszek Kalina otwiera koncert. Za nim chór mieszany „Canticum Novum".

● Krystyna Ivanov akompaniuje do fragmentów musicalu „West Side Story". Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Mamy 30 czerwca, czyli ostatni dzień sezonu artystycznego. Przed nami wakacje. My, chór „Canticum Novum", działający w ramach PTA „Ars Musica", zazwyczaj staramy się na zakończenie sezonu dać koncert pop – jazz – folk, żeby to było lżejsze, przyjemniejsze – powiedział, inaugurując wydarzenie, Leszek Kalina, prezes PTA oraz dyrygent „Canticum Novum".

Wszyscy trzej wykonawcy zaprezentowali w saloniku muzycznym „Strzelnicy" po kilka utworów z poszczególnych gatunków. Chór mieszany „Canticum Novum", który koncertował najdłużej, przedstawił piosenki ludowe w chóralnych aranżacjach. Pierwszą z nich była „Dnes do skoku a do písničky" Antonína Dvořáka, po niej nastąpiły dwie polskie, morawska, katalońska i afrykańska.

W drugiej części występu chór śpiewał utwory anglojęzyczne – m.in. dwa fragmenty słynnego musicalu „West Side Story" z akompaniamentem fortepianowym Krystyny Ivanov.

Po „Canticum Novum" przyszła kolej na trio żeńskie „La Frella". Działa ono od jesieni ub. roku pod kierownictwem wspomnianej Krystyny Ivanov, a od trzech tygodni jest członkiem PTA „Ars Musica". Wszystkie trzy śpiewaczki należą do „Canticum Novum" i to podczas spotkań chóru, także tych nieformalnych, zrodziła się inicjatywa, aby założyć kameralny zespół. Ma on zamiar śpiewać na balach, imprezach urodzinowych i innych wydarzeniach, gdzie występ kameralnego zespołu bardziej pasuje od śpiewu klasycznego chóru.

W niedzielę „La Frella" rozpoczęła występ od pieśni Eugeniusza Fierli „Zaszumiały nasze Beskidy", a zakończyła utworem „It Don't Mean A Thing" Duke'a Ellingtona.

Finał koncertu należał do TA Grupy pod dyr. Joanny Nowickiej. Zespół ten najbardziej był oklaskiwany za piosenki z repertuaru Kabaretu Starszych Panów „Tanie dranie" i „Wesołe staruszki", lecz również w jego repertuarze pojawiły się utwory zainspirowane folklorem – „Dzieweczko ze Śląska" oraz „Ej, tam w dolinie".

Kierowniczka TA Grupy Danuta Siderek zapewniła, że pomimo wakacji zespół będzie się spotykał na próbach, choć nieco rzadziej niż zwykle.

– Przygotowujemy się do spotkania wspomnieniowego poświęconego Klemensowi Słowioczkowi, który w zeszłym roku we wrześniu odszedł od nas, a współpracował on z nami ponad dwanaście lat. Już teraz zapraszam na 27 września. Spotkanie odbędzie się właśnie tutaj – w saloniku muzycznym na „Strzelnicy" – powiedziała Siderek w rozmowie z „Głosem".

Trzy polskie zespoły na Festynie Muzycznym

W ogrodzie obok Domu Polskiego PZKO w Karwinie-Frysztacie odbył się w sobotę Festyn Muzyczny. To nowa impreza, będąca kameralną alternatywą dla Dolańskiego Grómu. Goście wysłuchali trzech polskich zespołów uprawiających różne gatunki muzyczne.

– Organizatorzy Dolańskiego Grómu postanowili w tym roku odpocząć, bo przygotowanie tak dużej imprezy jest bardzo wymagające. Wtedy wraz z Romanem Filusiem wymyśliliśmy mniejszą imprezę, z mniejszą liczbą uczestników, aby nie „zgubić" tego czerwcowego terminu. Chodziło o to, żeby ludzie mogli się spotkać w sobotnie popołudnie przy dobrej muzyce. Występy zespołów mają tu być tłem dla spotkań towarzyskich, stąd też większe przerwy pomiędzy występami – powiedział „Głosowi" przed imprezą organizator Kazimierz Kondziołka.

Gości przywitał Marek Matuszyński, zapowiadając, że będzie to „piknik ogrodowy z niesamowitą oprawą muzyczną". Dodał, że zespoły wybrał szef programowy Bogdan Zemene.

● Cieszyńska formacja rockowa 8 Lat w Tybecie.

● Było kameralnie, co nie znaczy, że ludzi było mało. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Pierwszy pojawił się na scenie The Missing Part – duet muzyczny Natalia Kwiatkowska i Robert Kapkowski. Oboje grają w zespole Cheap Tobacco, który dwa lata temu koncertował na Dolańskim Grómie. The Missing Part założyli – jak twierdzą – z tęsknoty za bardziej lirycznymi i subtelnymi dźwiękami. Ich koncert był idealną propozycją na początek kameralnej imprezy muzycznej.

Drugim wykonawcą była grupa rockowa 8 Lat w Tybecie, która począwszy od 2005 roku gra „polski rock ze Śląska Cieszyńskiego". Tu już było więcej decybeli i więcej osób podrywających się z ławek i tańczących w rytm muzyki.

Finał wieczoru należał do Knedlove, zespołu, którego trzon stanowi duet muzyczno-życiowy Eliza Sicińska i Kacper Chmura. Ich muzyka to połączenie soulu, folku, rocka i bluesa.

Wśród uczestników festynu było sporo osób, które znają Dolański Gróm. Dwie stałe bywalczynie, które spytaliśmy o wrażenia, były zadowolone z tegorocznej formy imprezy.

– Z siostrą Wandą tradycyjnie bawimy się na Dolańskim Grómie. Trochę było nam żal, że w tym roku nie ma kolejnej edycji, dlatego też z ciekawości wybrałyśmy się na ten festyn, aby zobaczyć, co to będzie za impreza. No i jest bardzo fajnie. Lubię festyny, imprezy organizowane przez naszą polską mniejszość – powiedziała „Głosowi" Ewa Drobisz.

– Nie mam nic przeciwko takiej formie, ponieważ jest bardziej kameralnie i można spotkać więcej znajomych. Nie znam zespołów, które tu występują, będą dla mnie niespodzianką – przyznała Zuzanna Kujawa, która przyszła na festyn razem z mężem. **(dc)**

Koniec. Nie ma ratunku dla Bagińca

Dokończenie ze str. 1

Władysław Łysek, który zna budynek od podszewki – pracował tu już jako 17-latek, kiedy Daniel Pyszko prowadził w nim restaurację, a później, gdy obiekt przeszedł na własność Macierzy Szkolnej przyjeżdżał z żoną na zgrupowania chóru szkolnego z Jabłonkowa – mówi wprost: – Jedyne rozwiązanie to rozebrać, a na gruntach postawić wiatę za tabliczką, że tu stała polska szkoła na Bagińcu lub coś podobnego.

Jan Michalik, który wielokrotnie apelował o ratowanie budynku m.in. poprzez naprawę dachu, po wizycie wewnątrz obiektu stwierdził, że jest on skazany na swój koniec. – Teraz trzeba się zastanowić, co zrobić, żeby należycie upamiętnić tę szkołę, podkreślić architekturę budynku, a być może w przyszłości odbudować replikę na przykład na potrzeby zielonych szkół – ocenił.

● Radek Bryol na Bagińcu.

● Drewniane ławy są w dobrym stanie. Być może trafią do któregoś z kół PZKO.

● Tak wygląda przedsionek, tuż po otwarciu drzwi głównych. Trzeba ostrożnie się przez niego przedrzeć.

● Przygnębiające wrażenie dopełniła wizyta na piętrze, gdzie w pokojach zostały stare materace i łóżka.

● Radek Bryol (od lewej), Jan Michalik, Karol Kurzysz, Władysław Łysek i Marek Bystroń przed budynkiem szkoły na Bagińcu. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

TOMASZ ONDEREK, NOWY CZŁONEK RADY KONGRESU POLAKÓW W RC:

Nie można stać z boku

Księgowy, etnolog, lubi squasha, rodzinne wędrowanie po górach i dostrzega, jakich zmian potrzebuje polska mniejszość na Zaolziu. – Na chwilę obecną jesteśmy w bardzo komfortowej sytuacji. Ale warto sobie uświadomić, że to nie będzie trwało zawsze, jeśli sami o to nie zadbamy. Nikt inny za nas tego nie zrobi – mówi Tomasz Onderek, nowy człowiek w Radzie Kongresu Polaków w RC.

Łukasz Klimaniec

O której zaczyna pan pracę? – pyta mnie Tomasz Onderek, gdy umawiamy się na rozmowę. W redakcji „Głosu" zazwyczaj melduję się przed 8.00, zatem właśnie na tę godzinę ustalamy spotkanie w domu Czeskim Cieszynie, gdzie Tomasz Onderek mieszka z rodziną – żoną Barbarą i trójką dzieci: Weroniką, Wiktorią i Krzysiem.

– A pan o której zaczyna pracę? – rewanżuję się pytaniem, rozglądając się jednocześnie po pomysłowo zaaranżowanej przestrzeni, która łączy funkcję kuchni, pokoju telewizyjnego, biura, a za sprawą antresoli z krętymi schodami, nawet miejsca zabaw dla dzieci. Tomasz Onderek zaskakuje wyznaniem, że dzień rozpoczyna po... 4.00. Wtedy, kiedy jeszcze cała jego rodzina śpi, on ma czas, by odpisać na e-maile, przygotować i rozplanować sobie pracę jeszcze przed faktycznym jej rozpoczęciem. Zajmuje się księgowością, na co dzień pracuje w Bielsku-Białej, gdzie znajduje się biuro oraz zespół księgowych, którym zarządza i za który odpowiada. W piątki zazwyczaj pracuje zdalnie z Czeskiego Cieszyna, poświęcając czas m.in. na spotkania z klientami z Czech.

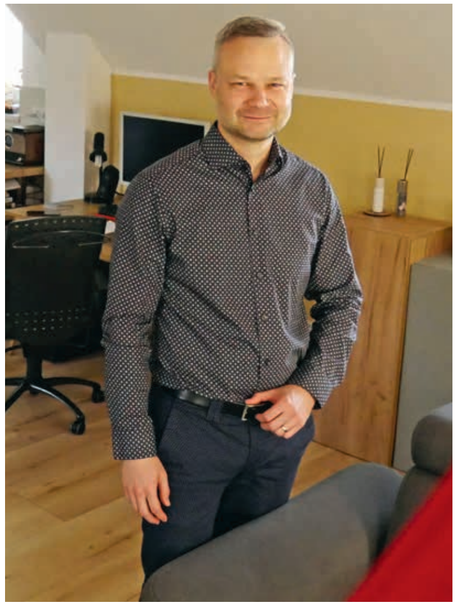

Tomasz Onderek w swoim domu w Czeskim Cieszynie.

Dwujęzyczność to duży atut

Jego tata pochodzi z Pietwałdu, gdzie korzenie ma jego rodzina. Mama wywodzi się z Kopciowic w gminie Chełm Śląski. – Chodziłem do polskiej szkoły podstawowej, a następnie do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Potem rozpocząłem studia na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. A studiowałem etnologię – uśmiecha się Tomasz Onderek, zaskakując mnie kolejny raz. No bo jak to? Co ma etnologia do księgowości? Szybko okazuje się, że mama Tomasza Onderka była księgową.

– Zawsze mi się wydawało, że jestem humanistą i nigdy nie myślałem, by iść w jej ślady. A wyszło, jak wyszło – uśmiecha się mój rozmówca. Szybko dodaje, że w wyborze zawodu pomógł atut, który jest jednym z największych dla mieszkańców regionu: dwujęzyczność. – Wykorzystałem znajomość dwóch języków – polskiego i czeskiego. Pojawiła się pierwsza możliwość pracy w Krakowie. Poszukiwano wtedy pomocy obsługi księgowych w korporacji, tzw. accounting helpline. Jedynym wymogiem była znajomość języków polskiego i czeskiego. Reszty miałem się nauczyć w trakcie – wyjaśnia mój rozmówca. – Jeśli ktoś zastanawia się, czy wysyłać dziecko do polskiego przedszkola, zawsze podawałem swój przykład. Przecież po etnologii zdobyłem pracę tylko dlatego, że znałem te dwa języki. W naszym regionie każdy powinien mieć świadomość, że dwujęzyczność to ogromny atut, który warto wykorzystać – podkreśla.

Jak góry, to z rodziną

Po półtorarocznym pobycie w Krakowie przeniósł się za swoją obecną żoną Barbarą do Brna, gdzie znalazł pracę w tzw. kontrolingu finansowym. Po dwóch latach w ramach tej samej firmy przenieśli się do Poznania. Później był jeszcze krótki przystanek w Warszawie. Mieszkając w dużych miastach mieli okazję spotkać się z innym światopoglądem, innymi ludźmi z innym doświadczeniem i spojrzeniem na świat. Zawiązali wiele przyjaźni, które trwają do dziś.

– Zawsze mówiliśmy sobie z żoną, że zdobywanie doświadczenia poza regionem jest korzystne i rozwojowe. Ale też zawsze chcieliśmy wrócić na Zaolzie i tutaj wychowywać dzieci – przyznaje.

Z żoną Barbarą, z domu Zamarską, poznali się jeszcze w harcerskiej drużynie „Opty" w Czeskim Cieszynie. Są razem od czasów szkoły średniej, obecnie mają 14-letni staż małżeński i trójkę dzieci – Krzysia (5 lat), Weronikę (9 lat) i Wiktorię (11 lat). Wspólnie lubią spędzać czas wędrując po górach. Sprzyja temu zabawa „Przez kopce", jaką organizuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski" w RC wspólnie z Drużyną Harcerską „Czarne Pantery" z Trzyńca.

– To dodatkowa motywacja. Początkowo dzieci niełatwo było wyciągnąć w góry, ale udało się. Pewnego dnia najstarsza córka sama przyszła z pytaniem, czy idziemy w góry. Ucieszyłem się bardzo, zostawiłem wszystkie inne plany i poszliśmy – mówi Tomasz Onderek. Z niekłamaną satysfakcją i dumą opowiada, jak Krzyś w pierwszej edycji „Przez kopce" trasę pokonywał najpierw w nosidle turystycznym, a przed rokiem część drogi szedł samodzielnie, by na koniec sezonu już całą trasę przejść na własnych nogach. W tym roku rodzinnie udali się już na Wyrchgórę i Osówki. Planują ze znajomymi dotrzeć do źródeł Olzy. Pozostałe szczyty pewnie zdobędą we wrześniu, jak w poprzednich edycjach. – To najlepsza pora roku na chodzenie w górach. Kolory drzew, chodzenie w liściach – to ma swój urok – przyznaje pan Tomasz.

Rodzina Onderków w komplecie. To jest szczęście! Zdjęcia: ARC, ŁUKASZ KLIMANIEC

Cały ten squash

Ale góry to niejedyna jego pasja. I tu znów moje zaskoczenie, gdy Tomasz Onderek wskazuje na squasha, jako swój ulubiony sport. – Grywam w Bielsku-Białej i Cieszynie. To szybka gra i strategiczna, bo cały czas gra się o środek boiska. Trzeba wymyśleć sposób, by przeciwnika wypchnąć z tego środka i wejść w jego miejsce. Szkoda, że squash nie jest na tyle popularny, żeby można było oglądać jakieś mecze w telewizji – przyznaje.

Przygodę ze squahem rozpoczął w Czeskim Cieszynie, gdy została otwarta sala do gry. Ponieważ była to nowość, miejsce cieszyło się wielkim powodzeniem.

– Przychodziliśmy z kolegami pograć. Ale gdy boom się skończył i zainteresowanie opadło, to nie było za bardzo z kim grać – przyznaje. Do gry w squasha wrócił w Brnie i w Poznaniu. A po powrocie do Czeskiego Cieszyna i podjęciu pracy w Bielsku-Białej poprzez klienta trafił na klub Enjoy Squash Bielsko-Biała. Znalazł grupę osób, z którymi może regularnie grywać i stara się to robić co najmniej dwa razy w tygodniu, zawsze o 7.00. – Zawsze ktoś się pojawia. Można pograć i aktywnie rozpocząć dzień – zaznacza.

Od Macierzy do Kongresu

Po powrocie na Zaolzie i założeniu rodziny, w chwili gdy dzieci poszły do przedszkola, zaangażował się w działalność Macierzy Szkolnej. Cztery lata temu przed sejmikiem gminnym Małgorzata Rakowska, która była pełnomocnikiem gminnym z Czeskiego Cieszyna-Centrum zapytała go, czy nie zastąpiłby jej w tej w roli.

– Zgodziłem się i tak się zaczęło. Zostałem wybrany pełnomocnikiem i delegatem na Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków w RC. Najważniejszym było dla mnie zrozumienie, czym zajmuje się pełnomocnik. Odbyliśmy wiele spotkań z Józefem Szymeczkiem i Małgorzatą Rakowską – wyjaśnia.

Okazją do prezentacji efektów ich pracy była impreza zorganizowana przed rokiem w Bystrzycy, której dodatkowym celem była integracja środowiska pełnomocników. Spotkanie cieszyło się sporym zainteresowaniem, dlatego w tym roku jest planowana kolejna edycja.

– W tym roku poukładałem sobie wszystko i uznałem, że stanie z boku jest równoznaczne z nieangażowaniem się. Dlatego zdecydowałem się spróbować swoich sił w Radzie Kongresu Polaków w RC. Mam doświadczenie i pomysły, które chciałbym wdrożyć i coś dać polskiemu społeczeństwu na Zaolziu – podkreśla Tomasz Onderek.

Przyznaje, że największym kłopotem, z którym spotyka się nie tylko w działających na Zaolziu organizacjach, ale także w swojej branży, jest sukcesja, czyli przekazywanie pałeczki młodszej generacji. Rodzice budują firmę, a dzieci jej nie przejmują z różnych powodów. Jego zdaniem rodzice od najmłodszych lat powinni wdrażać dzieci do tego, że kiedyś będą musiały zająć się rodzinnym biznesem lub – jak w przypadku Zaolzia – działalnością w polskich organizacjach.

– Cały czas spotykam się z myślą, że trzeba zaangażować młodych. Ale czym ich zainteresować? Jako rodzic jestem przekonany, że warto zabierać swoje pociechy na niektóre spotkania organizacyjne i od najmłodszych lat wdrażać je w pracę społeczną dorosłych. Atutem jest spędzanie czasu z bliskimi i istnieje szansa, że w przyszłości dzieci skopiują nasze zachowanie – wyjaśnia pan Tomasz.

Poprzeczka musi być wyżej

To myśl, z którą poszedł do Kongresu Polaków w RC. Teraz wspólnie z Dominikiem Siderkiem opracowują strategię aktywizacji młodszego pokolenia. Ważna w tym jest rozmowa z nimi i zrozumienie ich potrzeb, jak również wybadanie, na ile chcą zaangażować się w działalność na rzecz polskiego społeczeństwa. Tomasz Onderek wskazuje też na ciekawą rzecz – dziś nie trzeba wcale organizacji, by urządzić coś dla większej grupy. Ludzie mogą się skrzyknąć i zorganizować imprezę, nawet cykliczną. Sama struktura i organizacja nie jest do końca potrzebna.

– Dlatego warto rozmawiać z młodymi osobami, żeby pokazać plusy angażowania się w taką działalność. Bo minusy pewnie znają. Jeśli będzie mówiło się o plusach, to jest szansa, że uda się zaangażować osoby, które w strukturach polskich będą skłonne mocniej angażować się w to, co dzieje się na Zaolziu – uważa. – Na chwilę obecną jesteśmy w bardzo komfortowej sytuacji. Ale ten komfort niesie niebezpieczeństwo. Jesteśmy nasyceni wszystkim do tego stopnia, że nie potrzebujemy nic więcej. To nas rozleniwia. Co więc zostawimy kolejnemu pokoleniu? Tego będzie mniej, niż teraz mamy – ocenia mój rozmówca.

Podkreśla, że poprzeczka musi być zawieszona wyżej. Bo od naszych przodków dostaliśmy bardzo wiele. Polacy żyjący na Zaolziu mogą dziś wysyłać dzieci do polskich szkół i przedszkoli, czytać prasę w języku polskim, oglądać polskie programy w czeskiej telewizji, zobaczyć dwujęzyczne napisy ulic czy nazw miejscowości. – To jest coś, co mamy teraz. Ale warto sobie uświadomić, że to nie będzie trwało zawsze, jeśli sami o to nie zadbamy. Nikt inny za nas tego nie zrobi, bo nikt nie ma w tym interesu – kończy Tomasz Onderek.

Żyjemy w czasach multitożsamości

Żyjemy w czasach multitożsamości, korzystając z możliwości upiększania się, maskowania. W efekcie media społecznościowe stają się dynamicznym wielogłosem, balem maskowym, ogromnym Hyde Parkiem w wersji cyber – powiedział PAP dr Paweł Fortuna z Perception & Cognition Lab, KUL.

Polska Agencja Prasowa

Fot. Pixabay

„Siedzi" pan na Twitterze?

– Nie. Mam konto na Facebooku, LinkedIn oraz Researchgate i zaglądam tam na tyle, na ile to konieczne. Instagram, TikToka i Twittera skasowałem. Dlaczego? Zauważyłem, że moje życie zaczyna być podporządkowane pewnym nawykom, które kształtują się automatycznie: człowiek wstaje rano i przegląda co, kto, na jaki temat twierdzi, wpada w pułapkę poczucia, że nie jest na bieżąco, że coś mu umknie. To jest bardzo frapujące, bo my, ludzie, lubimy stymulację i lubimy mieć poczucie kontroli. Jednak moja praca polega głównie na myśleniu, czemu sprzyja cisza, którą coraz bardziej cenię, oraz dobry kontakt z samym sobą. Może to jest też kwestia wieku. W pewnym momencie człowiek zaczyna cenić mentalną intymność, a przy tym selektywnie dobiera osoby, którym chce ujawnić zakamarki swojego wnętrza i poddać dyskusji wnioski.

Zrezygnowałem też z opcji tworzenia swoich kanałów. Próbowałem tego wszystkiego, ale doszedłem do wniosku, że nie chcę temu podporządkowywać swojego życia. Podziwiam osoby, które się temu poświęcają. Ja wolę pisać książki, które są często długo wędrującym listem, ale za to do właściwego odbiorcy. To jest mój świadomy wybór, co nie oznacza, że przekreślam media społecznościowe. Po prostu staram się użytkować je w taki sposób, który gwarantuje mi optymalne funkcjonowanie.

Od dawna wiadomo, że nadmierne zaangażowanie w media społecznościowe uzależnia – ta dopamina, której chcemy coraz więcej. Może mają one jednak jakiś pozytywny wpływ na nasze życie?

– Po pierwsze to my powinniśmy mieć pozytywny wpływ na nasze życie. I my, a nie media społecznościowe, jesteśmy za to odpowiedzialni. Istotne jest, żeby w relacjach człowieka z technologią nie zgubić podmiotowości, nie oddać steru życia komuś innemu. Bo czym faktycznie są te media społecznościowe? To organizacje biznesowe. Czasem ludziom się wydaje, że wchodzą na jakąś platformę i są na „wspólnym pastwisku". Nic z tych rzeczy. To jest przestrzeń skonstruowana jako biznesowy projekt przez osoby, które nie parają się działalnością dobroczynną. Chcą zarabiać pieniądze, więc cała konstrukcja tych przestrzeni jest podporządkowana zyskowi – trzeba to przyjąć ze zrozumieniem.

A jeżeli klient jest zadowolony, wydzielają mu się neuromediatory, dzięki którym jego przywiązanie do platformy wzrasta. W efekcie mamy lojalnego, zadowolonego klienta, który nie tylko sam konsumuje, ale również jeszcze poleca produkt innym. I czyni to mimo świadomości obostrzeń i cenzury, której podlega, dostosowując się do narzuconych uwarunkowań.

Ludzie o tym wiedzą, ale korzystają dalej.

– Siła nawyku. Druga sprawa: każdy z nas, przebywając w obszarze mediów społecznościowych, dostarcza danych na swój temat. Reakcja na każdy bodziec, a nawet jej brak tworzy strumień danych, a wraz z nimi matematyczno-statystyczną reprezentację nas samych. Z punktu widzenia wiedzy o człowieku to najlepsze dane, jakie tylko badacz, w tym specjalista marketingu, może sobie wymarzyć: nie deklaracje, lecz gołe fakty. Filozof, Gilles Deleuze, określił tę matematyczno-statystyczną chmurę mianem dywiduum, odróżniając ją od indywiduum, czyli siedzącego przed komputerem użytkownika.

Ale okazuje, że owo dywiduum, ma swój umysł. Są nim algorytmy, do których my użytkownicy nie mamy dostępu. Nie wiemy, jak się nimi zarządza, ale widzimy efekty ich aktywności. Mam na myśli personalizację stron i bezlik podsuwanych sugestii. Testowana jest nasza wrażliwość, preferencje, coraz wyraźniejsze są indywidualne wzorce „akcja – reakcja".

Nieustająca pętla sprzężeń zwrotnych między indywiduum i dywiduum kształtuje byt, który można określić mianem „hybrydowego ja". To załążek tożsamości nowego typu, który jest przedmiotem dopiero projektowanych badań. Nie wiemy jeszcze w jakim stopniu splot Ja z tej i tamtej strony interfejsu wpływa na tożsamość, ale mamy już wyniki badań pilotażowych, które dotyczyły graczy. Okazuje się, że około 30 proc. z nich przyznało, że postaci, którymi grają, w realu funkcjonują w ich umysłach jako dostarczyciele punktów widzenia, a czasem podpowiedzi odnotowywanych jako wewnętrzny monolog.

Sposób użytkowania technologii sprawia, że analiza tego procesu powinna być dokonywana inaczej niż dawniej, kiedy badano jak odbiorca, np. telewidz, zrozumiał to, co nadawca przekazał. Dziś odbiorca jest jednocześnie nadawcą i na odwrót.

Ludzie już wcześniej byli wrażliwi na wirtualne byty. Że sięgnę w prahistorię: kiedyś każdy chłopiec chciał być Jankiem, a dziewczynka Marusią z „Czterech pancernych", utożsamiali się z tymi postaciami.

– I dzisiaj każdy może także być kim chce, tylko jakby... bardziej. Media społecznościowe dają możliwość kreowania różnego typu wizerunków i de facto w wirtualnym świecie kontaktują się ze sobą nie ludzie, lecz ich wizerunki. Żyjemy w czasach multitożsamości, korzystając z możliwości upiększania się, maskowania, zwodzenia, prowokowania. W efekcie media społecznościowe stają się dynamicznym wielogłosem, balem maskowym, ogromnym Hyde Parkiem w wersji cyber.

Nieco chyba demonizuje pan społecznościówki.

– Nic z tych rzeczy. Reprezentuję grupę badaczy, która jest zainteresowana dostrzeganiem i wyjaśnianiem dobroczynnego użytkowania technologii w takich realiach, w jakich żyjemy. Obszar badań tego typu interakcji określiłem w 2021 roku mianem cyberpsychologia pozytywna. Doceniam, że np. w czasie pandemii media społecznościowe były przestrzenią, która umożliwiła przetrwanie ogromnej liczbie ludzi, tak na poziomie biznesowym, jak i w wymiarze towarzyskim.

Rzeczą nie do przecenienia są różne grupy wsparcia, nawet te, które łączą osoby o podobnych zainteresowaniach. Są także portale grupujące naukowców, gdzie można dostać świeże, jeszcze gorące bułeczki z piekarni naukowej... Dobre relacje, wraz z doświadczanym wsparciem są jednym z najważniejszych filarów dobrostanu. Media społecznościowe dają szansę na doświadczenie tego, że we wspólnocie każdy może się wzmocnić siłą innych jej członków.

A nie jest tak, że w tym wirtualnym świecie jest tak samo, jak w realnym: propozycji jest multum, ale każdy wybiera dla siebie to, co jemu smakuje, że nawiążę do tych bułeczek.

– Zgadza się. Nie w mediach problem, lecz w nas ludziach, którzy muszą oswoić się z faktem, że dostarczanie danych na swój temat jest po prostu pracą przymusową XXI wieku. Trudność akceptacji tego stanu rzeczy ujawnia tylko, że jak zawsze, także w styku z nowoczesnymi technologiami, pierwszoplanowe stają się nasza potrzeba podmiotowości, wartości, którymi się kierujemy, to, o co nam w życiu chodzi, jaką mamy koncepcję najlepszego Ja.

Spotykam ludzi, którzy wprost mówią, często z jakimś rodzajem satysfakcji, że w Internecie są trollami, uwielbiają robić burze w sieci, stawiać sprawy na ostrzu noża. Wykorzystują swój intelekt i zasoby wiedzy do tego, żeby miażdżyć innych. Więc jeśli mamy problem z mediami społecznościowymi to dlatego, że mamy problem ze wspólnotą, wzajemnym szacunkiem i samokontrolą.

Społecznościówki ujawniają naszą kondycję w wymiarze interpersonalnym. Smuci mnie, że wielu ludzi o pięknej wrażliwości i umysłowości, a także ogromnej wiedzy milczy na portalach społecznościowych, ale ich rozumiem. Nie chcą tracić energii na kontakt z hejterami, którzy słowo asertywność mylą z grubiaństwem.

Nie dziwię się, człowiek rozsądny, jeśli nie chce dostać po buzi, nie wchodzi nocą do knajpy, w której imprezują bandyci. Niestety, często ton brutalnym walkom w sieci nadają politycy.

– Koń jaki jest, każdy widzi. Wielkie kwantyfikatory – ktoś kogoś zaorał, zmasakrował – codzienne walki gladiatorów, igrzyska. Szacunek dla człowieka, prawdy i logiki w wielkościach homeopatycznych schodzą na dalszy plan. Dla kogoś wychowanego na polszczyźnie Schulza, wrażliwości Osieckiej i klasie Holoubka to trudny do akceptacji jazgot.

W takim razie jak żyć w świecie, z którego raczej już nie znikną media społecznościowe?

– Z technologią jest tak, jak z każdym innym narzędziem, np. z młotkiem. Używajmy ją mądrze. Technologia „smart" powinna spotkać użytkownika „smart". Na szczęście dzięki mediom społecznościowym mamy również dostęp do wartościowych treści i wspaniałych osobowości. Skierujmy wzrok w stronę życia wysokiej jakości, życia wartego przeżycia. Postawmy wysoko poprzeczkę jakości jeśli chodzi o nasze interakcje, o bycie wśród ludzi. Rozkochajmy się w naszym najlepszym Ja, w naszych mocach związanych z samokontrolą, umiarem, wdzięcznością czy podziwem dla piękna. Oczywiście to wszystko również znajdziemy w tych mediach, bo przecież jest w nich przestrzeń na „ludzkie traktowanie". I jeszcze jedna refleksja – może warto zadbać o przejście z pozycji konsumenta do konesera.

Socjal-mediowy biznes, zgodnie z prawidłami marketingu, wzmacnia nasz status konsumenta, który często połyka, co mu dają i jest zadowolony, kiedy może przy okazji formułować oceny, komentować i promować, stając się ogniwem marketingowej machiny. Koneser nie kupuje byle czego, ma smak, o którym tak pięknie pisał Ludwig Wittgenstein, i tej, wewnętrznej sugestii ufa dokonując codziennych wyborów.

Zakończenie roku szkolnego: łzy wzruszenia i wizja udanych wakacji

W piątek zakończył się rok szkolny w Republice Czeskiej. W polskich szkołach na Zaolziu zakończenie miało tradycyjnie uroczysty charakter. Odwiedziliśmy trzy szkoły podstawowe i Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego.

Czeski Cieszyn: zlota karta absolwentów, od lewej Magdalena Bień, Tomasz Michnik, Elena Dziadek.

Czeski Cieszyn: konferansjerzy Ewa Ciahotna i Tymoteusz Róg. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

Gnojnik: pożegnanie dziewiątej klasy.

Gnojnik: cała szkoła śpiewa hymn szkolny. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Ropica: polscy uczniowie zaśpiewali wakacyjną piosenkę.

Ropica: Filip Krężelok otrzymał nagrodę z rąk dyrektorki szkoły. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Polskie Gimnazjum: część artystyczna programu.

Polskie Gimnazjum: Kapela Gorolsko „Zorómbek" wystąpiła w piątek ostatni raz. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald, Danuta Chlup, Szymon Brandys

»Zugiym do werku«

„Zugiym do werku" ruszyli w piątkowy poranek w podróż życia dziewiątoklasiści Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie. W rolę dyżurnych ruchu i samego pociągu jadącego do rytmu znanej piosenki jabłonkowskiego zespołu Blaf wcielili się uczniowie klas pierwszych. Absolwentów żegnała cała społeczność szkolna zebrana w kinie Central.

Oprócz wielu zabawnych akcentów przygotowanych przez pierwszoklasistów pod kierunkiem nauczycielek Aleksandry Sikory i Moniki Byrtus w ostatnim dniu roku szkolnego nie zabrakło też wzruszeń i łez. W swoim występie młodzi aktorzy najpierw przemycili wątki ekologiczne (ważna lekcja przed wakacjami: „czyste lasy to perełki, czyste wody to skarb wielki, kiedy człowiek je zmarnuje, to planetę zdenerwuje!"), następnie pożegnali swoich starszych kolegów („dobrze było poznać was, teraz dalszej drogi czas; zawsze w sercach trwać będziecie, we wspomnieniach zostaniecie"), zaśpiewali im piosenkę („Każdy koniec to początek, biegnij dalej nie zatrzymuj się, chociaż oczy trochę mokre, może kiedyś znów spotkamy się") i złożyli życzenia. W rolę konferansjerów wcielili się Ewa Ciahotna i Tymoteusz Róg, którzy też wręczyli upominki wszystkim absolwentom i ich wychowawcom (kl. A – Małgorzata Piasecka, B – Aleksander Szczygieł, C – Katarzyna Kisza). W kinie po raz ostatni wśród gromkich braw zabrzmiały też, wyczytane przez dyrektora, nazwiska wszystkich dziewiątoklasistów.

– Łezka naprawdę zakręciła się w oku, najbardziej będzie mi brakowało przyjaciół, którzy bardzo mi pomagali w tych trudniejszych chwilach w szkole – mówiła w rozmowie z „Głosem" Elena Dziadek, która otrzymała Złotą Kartę Absolwenta, czyli wyróżnienie przyznawane dziewiątoklasistom za całokształt ich pracy w szkole (otrzymali je także: z klasy 9b Tomasz Michnik i z 9c Magdalena Bień). Po wakacjach absolwentka klasy 9a rozpocznie naukę w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, do którego – praktycznie drzwi w drzwi – przejdzie też część jej koleżeńskiej grupy z podstawówki. – Mój największy plan na wakacje, to odpoczynek od szkoły – dodała z uśmiechem.

Wzruszenie odbierało też głos Michałowi Kochaniewiczowi, który na scenie przemawiał w podwójnej roli: ojca dziewiątoklasisty i przewodniczącego Rady Rodziców. – Część z was znamy już od przedszkola, towarzyszenie wam w tej przygodzie było ogromną przyjemnością; szukajcie siebie, znajdujcie siebie, opiekujcie się sobą, dbajcie o siebie i pamiętajcie o dziecku, które w was jest – zaapelował.

Podsumowując rok szkolny 2023/2024 dyrektor Marek Grycz przekazał zebranym garść danych statystycznych. W placówce uczyło się 398 uczniów. Spora część z nich otrzymała w kinie nagrody i wyróżnienia, m.in. za wyniki w konkursach przedmiotowych, za talenty pisarskie, czytelnicze, muzyczne, plastyczne czy filmowe. Wyróżnienie specjalne za całokształt pracy muzycznej, czyli Złotą Nutkę, wręczone zostało Krystianowi Stonawskiemu.

Ponadto szkoła pożegnała swoich pracowników: nauczycielkę Dorotę Kasprowicz oraz odchodzącą na emeryturę sprzątaczkę Anielę Wolną. – Nie ma u nas zbyt wiele osób mających dłuższy staż pracy niż ja sam, z trudem po 34 latach rozstajemy się właśnie z panią – powiedział dyrektor.

Szkoła powinna zostać w pamięci

Dyrektorka Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku Grażyna Sikora zakończyła rok szkolny 2023/2024 klasycznym ręcznym dzwonkiem. W sali gimnastycznej, gdzie zgromadziło się ok. 150 uczniów, grono pedagogiczne i goście, rozległa się w tym momencie radosna wrzawa i oklaski.

Nim nadeszła ta wyczekiwana przez uczniów chwila, odbyło się podsumowanie roku szkolnego oraz wręczenie nagród i dyplomów uczniom osiągającym najlepsze wyniki w nauce oraz aktywnym na innych polach. Pochwałę dyrektora szkoły otrzymały 24 osoby. Ogłoszono także najaktywniejszych uczniów poszczególnych klas oraz pierwszego i drugiego stopnia. Pośród młodszych uczniów najwięcej punktów zdobyła Mia Sznapka, pośród starszych Justyna Beneš.

Punktem kulminacyjnym było pożegnanie osiemnastki dziewiątoklasistów. Pierwszacy wręczyli im kwiaty i zadedykowali piosenkę. Przedstawicielki Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wręczyły legitymacje członkowskie trzem dziewczynom i pięciu chłopcom, którzy zapisali się do Związku. Zasilą oni szeregi kół w Gnojniku, Ligotce Kameralnej, Trzycieżu i Trzanowicach.

– Drodzy dziewiątacy, właśnie nadszedł ten czas – koniec jakiegoś etapu. Ale pamiętajcie też o tym, że każdy koniec jest jednocześnie początkiem czegoś nowego – zwróciła się do świeżych absolwentów dyrektor Grażyna Sikora. – Ja wam na ten początek życzę dużo powodzenia, dużo mądrości, bo mam nadzieję, że to, co przekazaliśmy wam w szkole, będzie owocowało.

Do uczniów dziewiątej klasy zwróciła się również prezes Macierzy Szkolnej Urszula Krzywoń:

– Pamiętajcie zawsze dobrze o tej szkole, chociaż czasami nie chciało wam się do niej przychodzić. Kiedy będziecie mieli po czterdzieści parę lat, to zawsze będziecie miło ją wspominali, tak jak ja wspominam moją alma mater. Życzę wam dużo sukcesów na nowej drodze kształcenia, żebyście dokonali właściwego wyboru nowego zawodu i pamiętali o tym, że was tutaj nauczono nie tylko czytać, liczyć i pisać, ale również być człowiekiem, być Polakiem tutaj na Zaolziu.

Ze szkołą żegnała się także odchodząca na emeryturę długoletnia wychowawczyni świetlicy Bożena Cieńciała oraz nauczyciel Jakub Skałka, który ostatnio uczył w Gnojniku historii.

Uczniom życzyli udanych i bezpiecznych wakacji, a dyrekcji i nauczycielom dziękowali za współpracę także wójt gminy Dagmar Malíková, przewodniczący Rady Szkoły Lech Zawadzki, duchowni: ks. dziekan Rudolf Sikora i pastor Vlastimil Ciesar oraz katechetka Růžena Rylkowa. Ks. Sikora, który obchodził niedawno jubileusz 50-lecia kapłaństwa, otrzymał kwiaty i życzenia.

Po wspólnej gali uczniowie udali się wraz z wychowawcami do swoich klas. Pierwszoklasiści otrzymali swoje pierwsze świadectwa z rąk nauczycielki Zdeńki Wałach. Na większości z nich widniały same oceny celujące.

Lokal pierwszej klasy robił wrażenie pół-pustego, pomimo że stawił się komplet uczniów: osiem dziewczynek i jeden chłopiec.

– Ławki są już przygotowane na przyszły rok szkolny, kiedy do klasy pierwszej będzie uczęszczało dużo więcej, bo 16 dzieci – wyjaśniła Zdeńka Wałach.

Chociaż rok szkolny się zakończył, polska podstawówka w Gnojniku tylko na krótko opustoszała.

– Przez pierwsze trzy tygodnie w lipcu wynajmujemy szkołę tradycyjnie na obozy dla dzieci. Zaraz potem szykuje się remont. Będziemy remontowali podłogę w sali gimnastycznej oraz klasopracownię muzyczną, ponadto są w planie drobne naprawy, których jest bardzo dużo – powiedziała „Głosowi" Grażyna Sikora.

Kolejny rok szkolny przywita w gnojnickiej podstawówce 154 uczniów.

Na zakończenie akademii w sali rozbrzmiało głośne „hip hip, hura!" na cześć wakacji, z których uczniowie mogą pełnymi garściami czerpać przez ponad dwa miesiące. Do szkolnej ławy wrócą w poniedziałek 2 września.

Rok pod znakiem remontu

W szkole podstawowej w Ropicy zakończył się w piątek rok szkolny, który od listopada komplikował nieco remont sąsiadującego z budynkiem szkolnym przedszkola. Ponieważ pod czeską dyrekcją działa tutaj również polska szkoła podstawowa, pożegnanie spędzonych w szkole minionych dziesięciu miesięcy odbyło się wspólnie w polsko-czeskim gronie.

– Zarówno rozpoczęcie roku szkolnego, jego zakończenie, jak i festyn szkolny organizujemy wszyscy razem. Sami natomiast zrealizowaliśmy w tym roku wyjazd na zieloną szkołę w Istebnej, gdzie spędziliśmy wspaniały majowy tydzień. Dużo zwiedzaliśmy, a pogoda nam dopisywała – powiedziała „Głosowi" nauczycielka polskiej szkoły Katarzyna Heczko.

W kończącym się roku szkolnym w ropickiej placówce uczyło się 23 polskich dzieci w klasach pierwszej, trzeciej i czwartej. Ich koledzy z klas 2. i 5. pobierali naukę w budynku szkolnym w Nieborach. W piątek opuściło go na zawsze 5 piątoklasistów. W przyszłym roku szkolnym nauka w Nieborach będzie prowadzona już tylko przez kilka pierwszych miesięcy. W styczniu, po zakończeniu remontu przedszkola, cała polska podstawówka będzie bowiem działać pod jednym dachem ropickiej szkoły.

Katarzyna Heczko uczyła w tym roku połączone klasy 1. i 3. Przyznała, że dzień rozdania świadectw jest dla nauczyciela klasy pierwszej zawsze wielką satysfakcją. – To był intensywny rok, a także czasem męczący, dziś jednak mogę powiedzieć, że się udało. Wszystkich siedmioro pierwszoklasistów czyta, pisze i liczy – przyznała, dodając, że po wakacjach zasiądzie w ławkach aż 12 uczniów klasy pierwszej.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się na zalanym słońcem boisku szkolnym. Otworzyła ją dyrektorka Irena Byrtusowa, witając swoich podopiecznych po czesku, a dzieci polskie w języku polskim.

Po polsku zwrócił się do polskojęzycznych uczniów również prezes koła Macierzy Szkolnej w Ropicy Józef Kozdra. – Kiedy byłem tutaj we wrześniu, widziałem małych wystraszonych pierwszaków, którzy nie wiedzieli, co będą robić. Teraz przede mną są duże dzieci zadowolone po całym roku szkolnym – skwitował zmianę, jaka dokonała się w uczniach w ciągu jedynych dziesięciu miesięcy.

Podobnymi spostrzeżeniami podzieliła się z obecnymi przewodnicząca czeskiego Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły w Ropicy oraz wójt gminy w jednej osobie Gabriela Szmekowa. Oboje życzyli dzieciom i nauczycielom udanych, pełnych wrażeń wakacji.

Uczniowie pożegnali rok szkolny polsko-czeskim programem artystycznym. Ci wyróżniający się spośród pozostałych otrzymali prezenty. Na zakończenie nagrodzili gromkimi brawami swoich nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły, a wójt gminy wręczyła im kwiaty. – Pozwolę sobie podziękować wam wszystkim za cały rok szkolny. Nie tylko za opiekę, którą otaczacie nasze dzieci, ale również za wyrozumiałość. Remont przedszkola nie dotyczy tylko przedszkola, ale całej szkoły, w związku z czym pojawiały się drobne problemy techniczne, z którymi musieliście sobie radzić. Sytuacja ta potrwa jeszcze jesienią, ale wierzę, że wspólnie damy rady – przekonywała Gabriela Szmekowa.

Po zakończeniu uroczystości w plenerze dzieci po raz ostatni w tym roku szkolnym wróciły do swoich klas, by odebrać „zapłatę" za włożony w naukę wysiłek.

Pożegnali kapelę gorolską

Jaki był ten rok szkolny? Jak zawsze pełen wrażeń – prelekcji, spotkań, wyjazdów edukacyjnych, projektów. Każdy mógł się realizować według swoich zainteresowań i chęci. Dziękuję wam za waszą aktywność – tymi słowami zainaugurowała uroczystość zakończenia roku szkolnego w Polskim Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie dyrektorka Maria Jarnot.

Jak zauważyła, najważniejsza jest jednak w szkole nauka, a najtrudniej pod tym względem jest zwykle pierwszakom. Średnia ocen poszczególnych klas pokazała, że niekoniecznie. Klasie 1a zabrakło bowiem kilku setnych, by móc się pochwalić drugą najlepszą średnią w całej szkole. Jej wynik wyniósł 1,566. Natomiast średnia ocen wszystkich uczniów to 1,69. W drugim półroczu uczęszczało ich do Polskiego Gimnazjum 313.

Dyrektorka podczas zakończenia roku szkolnego odbywającego się w piątek w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy" podsumowała zarówno wyniki uczestniczących w nim uczniów klas 1.-3., jak i maturzystów, którzy kilka tygodni temu opuścili mury szkoły. Wspomniała, że tegoroczną laureatką nagrody Złotego Orła została Hanna Klus z klasy 4b.

W piątek nagrody, wyróżnienia oraz pochwały odebrali natomiast pierwszo-, drugo- i trzecioklasiści. Docenione zostały ich sukcesy w konkursach przedmiotowych, sportowych i pozalekcyjnych, zaangażowanie w organizowanie takich imprez uczniowskich, jak Dzień Inspiracji, Kwiat Morwy czy Dzień Sportowy oraz znakomite osiągnięcia w nauce.

Ufundowane przez koło Macierzy Szkolnej przy Polskim Gimnazjum nagrody dla Wybitnego Ucznia otrzymali Miriam Lisztwan z klasy 1b, Wojciech Bureš z 2b i Bořek Pniok z 3a. Ten ostatni został uhonorowany również nagrodą wicehetmana województwa morawsko-śląskiego dla najbardziej wszechstronnego ucznia szkoły. Stanisław Folwarczny przekazał mu ją osobiście.

Polityk przyznał, że jego udział w tego rodzaju wydarzeniach stał się już tradycją, która go cieszy. Cieszy go również poziom, jaki Polskie Gimnazjum sobą reprezentuje jako jedna z 90 zarządzanych przez województwo szkół średnich. – Zastanawiałem się, czego wam życzyć, żeby nie powtarzać oklepanych życzeń słońca, plaży i morza. Kiedy przychodziłem tutaj, zauważyłem, jak jeden z waszych kolegów pił napój energetyczny. Życzę wam zatem mniej napojów energetycznych, więcej wody, mniej komórki i więcej książek – stwierdził wicehetman ds. szkolnictwa i sportu. Do jego słów nawiązała przedstawicielka Macierzy Szkolnej Joanna Starobrzańska, deklarując wsparcie „mające na celu dobro społeczności gimnazjalnej".

Piątek był ostatnim dniem w polskim „gimplu" dla dwóch nauczycieli odchodzących na emeryturę – Danuty Adamus i Henryka Różańskiego, który z powodów zdrowotnych nie mógł przyjść na „Strzelnicę". Nauczycielkę matematyki, a ostatnio głównie chemii młodzież pożegnała zdającymi się nie mieć końca oklaskami. Danuta Adamus rozpoczęła pracę w gimnazjum zaraz po studiach w 1987 roku i uczyła tu przez 37 lat. W rozmowie z „Głosem" przyznała, że praca nauczyciela była dla niej raczej niechcianym zawodem. Nie żałuje jednak lat spędzonych za katedrą. – W tej pracy najbardziej mi się podobało to, że mogłam być świadkiem, jak uczniowie zmieniali się z pierwszoklasisty, który nie potrafił wyrazić swoich myśli, w człowieka wspaniale prezentującego się przy maturze. Kiedy widziałam, jak to niczym z poczwarki zmieniają się w pięknego motyla, odczuwałam dużą satysfakcję – przyznała.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego stała się również miejscem ostatniego 217. występu szkolnej Kapeli Gorolskiej „Zorómbek". – Tu na tej scenie 35 lat temu odbył się pierwszy występ „Zorómbka", który wystąpił dokładnie z tym samym repertuarem – powiedział po pierwszym bloku piosenek kierownik Leszek Kalina. Swoją dernierę kapela zamknęła Beethovenem „po gorolsku". Wcześniej natomiast z krótkim montażem poetyckim wystąpili laureaci konkursu recytatorskiego „Kresy" Karolina Filipczyk, Izabela Bolek i Robin Lipowski.

Czesi zakochali się w Polsce

Polska już w 2023 roku stała się urlopowym hitem dla Czechów – napisał w piątkowym wydaniu „Puls Biznesu". Jak się okazuje, w tym roku ich zainteresowanie wypoczynkiem nad Wisłą i Bałtykiem jeszcze wzrosło.

Polska Agencja Prasowa

Jak podaje dziennik, w minionym roku Polska stała się dla Czechów jednym z najpopularniejszych kierunków wakacyjnych wyjazdów. W lipcu 2023 r. sprzedający online wycieczki czeski serwis Slevomat odnotował wzrost zainteresowania wyjazdami do naszego kraju o ponad 50 procent rok do roku, natomiast popularność Polski w okresie styczeń-czerwiec 2024 na portalu Dovolená.cz – rezerwacja zakwaterowania – zwiększyła się aż o 158 proc.

Szczególnie dużym zainteresowaniem Czechów cieszą się wycieczki objazdowe po naszym kraju oraz urlopy nad Bałtykiem.

2023 r. był dopiero początkiem polskiego boomu. Z najnowszych informacji Czeskiego Urzędu Statystycznego (ČSÚ) wynika, że w bieżącym roku popularność krótkich wyjazdów wypoczynkowych do Polski wzrosła o 60 proc. Natomiast z opublikowanego niedawno badania przeprowadzonego przez towarzystwo ubezpieczeniowe KB Pojišťovna wynika, że 11 proc. Czechów, którzy zamierzają tegoroczne wakacje spędzić za granicą, odwiedzi właśnie Polskę.

● **Zdaniem wielu osób, plaże nad Bałtykiem są najpiękniejsze w całej Europie. Na zdjęciu okolice Kołobrzegu.** Fot. TOMASZ WOLFF

120

tys. funtów – za tyle sprzedano na londyńskiej aukcji niebieskie, zamszowe buty należące niegdyś do Elvisa Presley'a. Legendarny piosenkarz miał na sobie tę parę butów (jak z piosenki „Blue Suede Shoes") podczas występu w TV w lipcu 1956 r. Dom aukcyjny twierdzi, że Elvis oddał tę parę butów, rozmiar 10,5, swojemu przyjacielowi Alanowi Fortasowi w 1958 r., tuż przed rozpoczęciem służby wojskowej.
Cena wywoławcza butów, których autentyczność potwierdził założyciel muzeum Elvisa Presley'a, wynosiła 55 tys. funtów.
Presley, uważny za króla rocka, nie tylko nosił niebieskie czy granatowe zamszowe buty, ale też nagrał o nich piosenkę (choć nie on był jej autorem). – Możesz spalić mi dom, ukraść mój wóz, wypić drinka. Rób co chcesz, ale nie tykaj moich niebieskich zamszaków – śpiewał.

Fot. Wikipedia.org

Zaprezentowano robota-taksówkę

Pierwsza chorwacka „robotaksówka" bez kierowcy została zaprezentowana w środę w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji, gdzie ma zostać oddana do użytku w przyszłym roku po zmianach w przepisach mających uregulować kwestie bezpieczeństwa – przekazał dziennik „Jutarnji list".

Verne, samojezdna taksówka nazwana na cześć francuskiego pisarza Juliusza Verne, została zaprezentowana przez Mate Rimaca, dyrektora wykonawczego Rimac Group.

– Cieszę się, że wsparliśmy ten projekt znaczącymi środkami – zaznaczył, przemawiając do zgromadzonych, premier Chorwacji Andrej Plenković. – W kwestii regulacji związanych z takimi pojazdami będziemy pionierami. Stworzymy warunki legislacyjne umożliwiające wykorzystanie tego projektu w transporcie publicznym – dodał.

Dzień wcześniej w porządku obrad chorwackiego parlamentu znalazła się nowa ustawa o ruchu drogowym, według której odpowiedzialność za kolizję spowodowaną pojazdem autonomicznym będzie ponosić jego właściciel lub operator.

– System pojazdów autonomicznych będzie wprowadzany etapami. Najpierw jedynie na niektórych trasach w Zagrzebiu, żeby zobaczyć, jak działa i ocenić wszystkie ryzyka – wyjaśnił Tomislav Mihotić, sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu Chorwacji.

Uroczysta prezentacja została zakłócona przez błąd techniczny. Mate Rimac próbował zamówić pojazd za pośrednictwem aplikacji na swoim telefonie komórkowym, jednak samochód nie zareagował. – Próbowaliśmy tego setki razy i działało. Nasi technicy szybko rozwiążą problem – zaznaczył. Dopiero później odkryto, że wystąpił problem z przednim kołem taksówki.

Zgodnie z planem w każdym mieście, w którym wprowadzona zostanie usługa, powstaną specjalne platformy, gdzie auta będą poddawane przeglądom, konserwacji, czyszczeniu i ładowaniu. Klienci będą mogli zamówić samochód za pomocą aplikacji na telefonie, a auto odbierze ich i przewiezie we wskazane miejsce bez kierowcy.

Verne jest pojazdem dwumiejscowym, ponieważ – jak zaznaczyli projektanci – w dziewięciu na dziesięć przejazdów będzie używany przez jedną lub dwie osoby. Osiąga prędkość maksymalną 130 kilometrów na godzinę i posiada akumulator, który gwarantuje jazdę przez 14 godzin.

W Zagrzebiu powstaje zakład produkcyjny, a produkowane tam pojazdy przeznaczone będą również na eksport.

(PAP)

158 milionów lirów w piwnicy...

158 milionów dawnych włoskich lirów znalazły w piwnicy domu swojego zmarłego dziadka dwie siostry z Genui. Nieoczekiwany spadek okazał się jednak nieosiągalny, bo gdy kobiety zwróciły się do włoskiego banku centralnego, dowiedziały się, że starych banknotów dawnej waluty nie można już zamienić na euro.

Agencja Adnkronos poinformowała, że kobiety znalazły majątek zmarłego ponad 20 lat temu dziadka w piwnicy, którą sprzątały przed sprzedażą domu. Paczki z banknotami o nominale 100 tysięcy i 50 tysięcy lirów leżały w skrzyni obok pudeł z zapasami od dawna przeterminowanego makaronu. W każdej paczce było po 10 milionów lirów.

– Zwróciłyśmy się do banku centralnego – Banca d'Italia, by dokonać wymiany pieniędzy, ale odpowiedziano nam, że ponieważ minęło już więcej niż 10 lat od wprowadzenia euro do obiegu, nie jest to możliwe – wyjaśniły siostry.

Według przelicznika lirów na euro z 2002 roku, gdy wspólna moneta weszła w życie, piwniczne oszczędności miałyby wartość ponad 81 tysięcy euro.

O pomoc kobiety poprosiły stowarzyszenie zajmujące się ochroną posiadaczy oszczędności. Dowiedziały się tam, że najpierw ostatnim terminem wymiany banknotów w lirach był 28 lutego 2012 roku. Potem w 2016 roku ponownie to umożliwiono zgodnie z zaleceniem włoskiego Ministerstwa Finansów. Wymianę dawnych banknotów prowadzono do końca maja 2021 roku. Wykonano 263 takie operacje na kwotę 2,6mln euro. Siostry chcą napisać do prezydenta Włoch Sergio Mattarelli i prezesa banku centralnego Fabio Panetty w nadziei na ich interwencję.

– Wielu dziadków i rodziców oszczędzało pieniądze przez całe życie, a w ten sposób ich wysiłki idą na marne – podkreśliły znalazczynie skarbu.

(PAP)

Tych plaż nie zna prawie nikt

Spędzając zeszłego lata urlop w Świnoujściu, byłam świadkiem tego, jak Czesi „odkryli polskie morze". W tym roku, ponownie udając się nad Bałtyk, również poczułam się takim „odkrywcą". Nie znam bowiem nikogo, kto spędzałby wakacje nad morzem w litewskiej Połądze, łotewskiej Jurmali czy estońskiej Parnawie.

Beata Schönwald

Sama też nie wpadłabym na taki pomysł. To mapa zaprowadziła mnie na piękne piaszczyste plaże wschodniej części Bałtyku. Wszak pierwotnym i głównym celem mojej podróży były stolice republik nadbałtyckich. Planując trasę oraz zgłębiając turystyczne bedekery, doszłam jednak do wniosku, że mogę przy okazji odwiedzić trzy najbardziej znane nadmorskie kurorty tych trzech krajów i to niemal bez nadkładania drogi.

Nad wschodnie wybrzeże Bałtyku pojechałam w pierwszej połowie czerwca, kiedy nadmorskie ośrodki wypoczynkowe dopiero budziły się do życia. W tym czasie były już jednak przygotowane na przyjazd turystów. Większość restauracji i kafejek przy głównych deptakach była otwarta, trawniki w parkach pokoszone na wysokość zaledwie kilku centymetrów, a na plaży pierwsi wczasowicze paradowali w strojach kąpielowych. Kto spędzał kiedykolwiek urlop nad Bałtykiem, wie, że jak tylko temperatura przekroczy 20 st. Celsjusza, to normalne zjawisko.

● **Molo to chluba Połągi.**

Połąga – nie znajdziesz nigdzie takiego deptaku

„Najpopularniejsze i największe uzdrowisko nadmorskie Litwy. Niegdyś jedyny port morski kraju i jego »okno na świat«. Ponoć to właśnie tutaj Adam Mickiewicz po raz pierwszy ujrzał morze. Biją tutaj dwa źródła mineralne, a na terapię do uzdrowiska przyjeżdżają osoby cierpiące na choroby układu oddechowego" – tak opisuje litewską Połągę przewodnik „Litwa, Łotwa, Estonia" pod red. Agnieszki Krawczyk.

Obecnie głównym portem kraju jest pobliska Kłajpeda, a polskiego wieszcza na darmo wyglądać na tamtejszym molo. To ono – podobnie jak w polskim Sopocie czy Międzyzdrojach – jest charakterystycznym elementem krajobrazu tego nadmorskiego miasteczka. Ma kształt litery „L" i 470 metrów długości. Pierwszy wodny pomost pojawił się tutaj już w wieku XVI. Kolejny wzniesiono w 1882 roku, a obecne molo powstało pod koniec lat 90. ub. wieku. Jest drewniane, osadzone na betonowej konstrukcji, a za wejście nie trzeba płacić.

Z molo wchodzi się bezpośrednio na główny deptak Połągi – ulicę Basanavičiusa. Rok temu, spacerując po promenadzie w Świnoujściu oraz w sąsiednim, niemieckim Albecku na wyspie Uznam, myślałam, że nie ma nad Bałtykiem piękniejszych i lepiej zagospodarowanych deptaków. Pod względem wyposażenia sportowego być może nie. Jeśli jednak chodzi o urok, będący wypadkową zieleni – drzew, krzewów, donic i doniczek z kwiatami, oraz klimatycznych restauracji, kafejek i sklepików z pamiątkami, deptak w Połądze plasuje się w mojej ocenie na szczycie tabeli.

Połąga jest miejscowością z długą historią, po raz pierwszy udokumentowaną w XII wieku i – jak to na Litwie bywa – posiadającą wyraźne polskie ślady. W XVI wieku należała do Anny Jagiellonki, zaś w wieku XIX kupił ją hrabia Michał Tyszkiewicz. To jemu Połąga zawdzięcza status uzdrowiska. Po zakończeniu I wojny światowej, gdy kraje nadbałtyckie odzyskały niepodległość, miasto przez krótki czas leżało w granicach Łotwy ze względu na historyczną przynależność do Kurlandii. Jednak po przeprowadzeniu zamiany terytoriów zostało przywrócone Litwie. Myślę, że słusznie, w końcu Łotwa ma swoją Jurmałę.

Jurmała – dzisiaj panowie, jutro panie

Oddalona 25 kilometrów na zachód od Rygi Jurmała to dodatkowy atut mieszkania w stolicy Łotwy, a dla turystów, którzy zdecydowali się odwiedzić tę milionową metropolię, miła niespodzianka. „W letnie dni powietrze jest przesycone ostrym zapachem żywicy. Na jasnych, ciągnących się kilometrami plażach wygrzewają się wczasowicze" – zachęcają autorzy mojego przewodnika do zwiedzenia tego najbardziej popularnego łotewskiego kurortu.

Dojazd z Rygi do Jurmały jest prosty, szybki i tani. Zamiast przebijać się samochodem przez całe miasto, można skorzystać z autobusu lub pociągu. Ja wybrałam ten drugi środek lokomocji. Prawdę powiedziawszy, nawet nie musiałam sprawdzać godzin odjazdów, bo pociągi kursują w tym kierunku co 20-30 minut. Są nowoczesne, wygodne i... szerokie. Zanim uświadomiłam sobie, że powodem jest posowiecki, szerszy rozstaw torów kolejowych, zastanawiałam się, jak to możliwe, że chociaż po jednej stronie wagonu są obok siebie dwa siedzenia, a po drugiej trzy, to w środku wcale nie jest ciasno.

W Jurmali można wysiąść z pociągu co najmniej w dwóch miejscach. Stacje są usytuowane blisko siebie i z każdej można w ciągu kilku lub kilkunastu minut dojść na piechotę do głównej ulicy miasteczka – Jomas, oraz wejść na szeroką białą piaszczystą plażę ciągnącą się wzdłuż morza bodaj w nieskończoność. Jomas będący typowym nadmorskim deptakiem oraz odbijające od niego uliczki mogą pochwalić się najciekawszą zabudową. Tworzą ją kolorowe, drewniane wille z rzeźbionymi fasadami i wieżyczkami, przekształcone w hotele, pensjonaty czy niewielkie muzea. Niestety, nie jest wyjątkiem, że tuż obok istnego dzieła sztuki architektonicznej stoi rozpadająca się rudera, darmo czekająca na ratunek. Szczęśliwie, nie jest ich tyle, żeby pogrzebać urok Jurmały. Ba, może właśnie w owych kontrastach tkwi jej wyjątkowy klimat?

Jurmała, znana również pod nazwą Majori, w przeciwieństwie do litewskiej Połągi nie ma długiej historii. W 1838 roku wzniesiono tu specjalnie dla cara Mikołaja II dom rekreacyjny z łaźnią. W ślad za władcą swoje rezydencje zaczęli budować również bardziej zamożni magnaci, zaś w 1870 roku powstał tu pierwszy dom uzdrowiskowy. Kuracjuszom zalecano kąpiele w źródlanych wodach mineralnych oraz długie spacery. To spowodowało istny najazd turystów na Jurmałę. W tym miejscu pozwolę sobie raz jeszcze przytoczyć fragment z mojego przewodnika, bo sądzę, że warto. „Korzystanie z plaży wykluczało paradowanie w strojach kąpielowych tak przez kobiety, jak i mężczyzn. Ustalono zatem, że przedstawiciele obu płci będą się kąpali w morzu w różne dni. O tym, kto aktualnie zażywa kąpieli, informowały powiewające nad plażą flagi w odpowiednich kolorach".

O tym, w jakich strojach przed stu laty zażywali kąpieli morskich wczasowicze w Jurmali, można się przekonać, odwiedzając tamtejsze Muzeum Miejskie z kolekcją strojów kąpielowych. Wśród eksponatów znajdują się również długie wełniane sukmany oraz spodnie sięgające kostek.

Parnawa – tu spotkasz słonie

Letnia stolica Estonii, bo tak właśnie określana jest położona nad Bałtykiem Parnawa, ma swoją specyfikę. W moich wspomnieniach utkwiła jako miejsce zgoła inne od dwóch pozostałych nadmorskich kurortów. Chociaż posiada piękną chronioną przed porywami wiatru plażę, rozległe parki oraz zabytkowe sanatorium, na mnie zrobiła wrażenie miasta tu i ówdzie nieco zapuszczonego. Być może swoje zrobiła również pogoda, bo tego dnia w Parnawie było chłodno i wietrznie, a także fakt, że w tym północnym kurorcie sezon letni widocznie jeszcze się nie rozpoczął. Nawet przy głównym deptaku turystyczny biznes ledwo zaczynał się kręcić.

Parnawa znana z tzw. kąpieli borowinowych stała się uznanym nadbałtyckim kurortem w 1838 roku – w tym samym roku, co w Jurmali stanęła tutaj letnia rezydencja cara Mikołaja II. Jej główny deptak nosi nazwę Rüütli i to przy nim znajdują się pasaże handlowe, galerie i stylowe restauracje. Jestem przekonana, że w sezonie nikt tutaj nie będzie się nudzić. Parnawa oprócz morza, gastronomii, sklepów, zabytków i wszechobecnej drewnianej architektury ma dużo do zaproponowania również dzieciom. Wystarczy wspomnieć kolorową zabytkową karuzelę na środku biegnącego od morza deptaku czy wyrzeźbioną w zieleni rodzinę słoni w parku tuż koło plaży. Słonie można w tym mieście spotkać również w innym wykonaniu i innych rolach – na przykład wyciosane z kamienia i zabraniające wjazdu samochodom na promenadę.

● **Takie obiekty można zobaczyć w Jurmali.**

● **Zielone słonie w parku parnawskim.**

● **Karuzela czeka na deptaku Parnawy.** Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Czy to jest daleko?

- **Czeski Cieszyn – Połąga** 1050 km
- **Połąga – Jurmała** 260 km
- **Jurmała – Parnawa** 465 km

pre-teksty i kon-teksty /324/

Krzysztof Łęcki

Wyspy Pascalego

Niewielu ludzi posiada na własność wyspę, pewnie jeszcze mniej jest takich, których imieniem (czy lepiej – nazwiskiem) jakieś wyspy, czy archipelagi nazwano. Basil Pascali należy do tej drugiej kategorii. Od dawna ma wyspę swojego imienia (nazwiska), choć zdania są podzielone, czy posiada ją od przełomu wieku XIX i XX, czy też przysługują mu do niej prawa dopiero od lat 80. ubiegłego wieku. Tak, czy owak, ma Pascali swoją wyspę do dzisiaj i będzie jej patronem do końca świata. I jeszcze dzień dłużej.

I

Ten rodzaj posiadania to pewnie miłe uczucie, choć kiedy Pascali na wyspie zamieszkiwał, sądził pewnie, że jest na wygnaniu, nie wiedział, że mieszka na „swojej" wyspie. Oczywiście (choć do tej chwili tylko dla mnie – oczywiście) tak naprawdę to spekuluję, pisząc co też Pascali wiedział, a co nie; więcej, czas przeszły jest w przypadku jego sądów, a nawet jego samego niezupełnie na miejscu. Idzie mi wszak o powieść Barry'ego Unswortha „Wyspa Pascalego". To cudowna powieść z wyspą w tytule (i Pascalim – rzecz jasna), ale tak naprawdę, to uniwersalna opowieść o świecie, wariant biografii każdego z nas. Akcja toczy się ponad wiek temu na jednej z greckich wysp, na kilka lat przed wybuchem wielkiej wojny, którą znacznie później będzie się określało jako pierwszą wojnę światową. W bliższym tle historycznym powieści tli się rozkład i schyłek imperium otomańskiego. Grecka wyspa pozostaje we władaniu ostatniego, jak się miało okazać, sułtana – Abdula Hamida II, stary europejski porządek zmierza ku upadkowi, także na małej wyspie widać to wyraźnie. Wręcz czuje się napięcie pomiędzy zamieszkującymi wyspę Grekami, a okupującymi ją Turkami. W tle nie dający się już ugasić, eskalujący konflikt pomiędzy rebeliantami a upadającym reżimem. A sama wyspa, której autor powieści dał nazwę od głównego bohatera – Basila Pascalego? Jest piękna, tym szczególnym rodzajem piękna, jaki mają wszystkie wyspy greckie, zwłaszcza te na morzu Egejskim – wyjątkowość tego greckiego krajobrazu, szczególnego blasku rozgwieżdżonego morza opisał cienką kreską jeden z najwybitniejszych poetów XX wieku Zbigniew Herbert; nie będę po nim powtarzać, a prześcignąć Mistrza przecież nie sposób. Polecić mogę tu tylko oparty na powieści Unswortha film pod tym samym co książka tytułem, w reżyserii Jamesa Deardena, z Benem Kingsleyem w roli tytułowej. Roger Deakins dobrze oddaje kamerą specyfikę niezwykłego pejzażu i atmosferę greckiej wyspy – przy okazji: część zdjęć nakręcono na wyspie Rodos; Unsworth podpowiada tylko tyle, że można na wyspie zobaczyć zamek zbudowany przez krzyżowców, rzymskie urządzenia portowe, antyczne ruiny na wybrzeżu. Ale tak naprawdę, wyspa Pascalego, ten wymyślony wreszcie zakątek świata, którego nie znajdzie się na morzu Egejskim, ani żadnym innym, mógłby być wszędzie i nigdzie. Tyle o scenie, na której rozgrywa się akcja powieści. Na niej właśnie pojawią się postaci i dramaty ludzi tak różnych jak szpieg sułtana Basil Pascali, i tajemniczy Anglik – Anthony Bowles, dżentelmen zbierający materiały do pisanej przez siebie książki o zabytkach greckich okresu klasycznego. Pierwszy z nich pragnie odnaleźć sens swego życia dociekając dalszych losów pisanych przez siebie taśmowo – skądinąd niezwykle kunsztownych – donosów. Męczy go podejrzenie, że nikt ich nie czyta, nikt do nich nie zagląda; a także to, że dostaje marne pieniądze, za zajęcie, które choć jest bez sensu, to można za jego skrupulatne wykonywanie zapłacić głową. Drugi z bohaterów, tajemniczy Anglik, chciałby... No właśnie, najpierw myślał o wyrafinowanym oszustwie, by nagle, za sprawą przypadku, zapragnąć nadać sens swojemu istnieniu w przypadkowo odkrytej przez siebie rzeźbie, znalezisku, które zabytkiem byłoby już w czasach rzymskich. Ale „Wyspa Pascalego" to nie tylko powieść o przemożnej chęci nadania sensu swojemu życiu. To także (w tle) historia wielkich interesów wielkich mocarstw i małych biznesów mikrych kręteczy – dzieje małych kłamstw i większych oszustw, to także historia przyjaźni kiełkującej w wyjątkowo wydawałoby się niesprzyjających warunkach, więc przyjaźni dziwacznej, niezrozumiałej, to także krótkie dzieje rozpaczliwego pragnienia wielkiej miłości i – dla nieco mniej wymagających – poszukiwania zwykłego ludzkiego ciepła.

II

Dla jasności – ten felieton to nie recenzja, książka Unswortha ma już ponad 30 lat, filmu na jej podstawie próżno szukać w empikach, z rzadka można zobaczyć go na jakimś kanale TV, ja oglądnąłem go na kanale cinemax. Ale naprawdę warto (zachęta jak z reklamy) poszperać w antykwariacie (dla leniuchów – na allegro) by, kiedy za psie pieniądze kupi się wreszcie „Wyspę Pascalego", zatopić się w lekturze wyszukanej prozy, która nie tracąc nic z opisu szarych odcieni codzienności, umie wpisać je w górne rejestry greckiej tragedii. Bo choć oczywiście wyspa Pascalego może stać się wyspą każdego z nas tylko jako książka, to przecież także każdy z nas ma inną wyspę, swoją własną. Z jej śmiesznostkami i smutkami, z jej dramatami, może koszmarami. Z tym wszystkim czego doświadczał na swojej wyspie tragikomiczny mały człowieczek – Basil Pascali. I tylko greckiego krajobrazu trochę nam brak.

III

Rozpoczynają się wakacje... Jedna z moich ulubionych komedii filmowych to „Gamoń" z Bourvilem i Luisem de Funesem w rolach głównych. Oprócz wielu scen, które rozbawić mogą do rozpuku, obejrzeć można w komediowym hicie lat 60. taką oto scenę: w pewnym momencie dobrze ustawieni życiowo aferzyści radzą tytułowemu „gamoniowi" (grago Bourvil), jakie ma wziąć ze sobą przewodniki, by lepiej poznać Włochy. I oto pewien wyraźnie lepiej wykształcony oszust poleca Bourvilowi „Przechadzki po Rzymie" Stendhala... Stendhal zauważył, że krajobraz jako taki, choćby i najpiękniejszy nie może przykuć na trwałe naszej uwagi – może to uczynić dopiero świadomość jego związku z historią i kulturą. Także literaturą.

Przypominam – Malcolm Bardbury, pisarz i profesor literatury, zredagował jakiś czas temu „Atlas Literatury", w którym poczytać można o miastach, regionach i krajach całego świata poprzez dzieła wielkich, a przynajmniej dobrych, pisarzy. Ale przewodnik drugiego rzędu – lepiej sięgnąć, jeśli tylko czas pozwoli, do oryginałów.

Choć akurat w tym atlasie wyspy Pascalego nie znajdziecie...

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Dwa weekendy wzruszeń

Pierwszym wzruszającym spotkaniem były obchody 150-lecia oraz 105-lecia istnienia Polskiej Szkoły Podstawowej i Polskiego Przedszkola w Sibicy. Odbyły się na Strzelnicy w piątek 24 maja. Po oficjalnym zagajeniu najważniejszym punktem popołudnia była bajka muzyczna pt. „Jaś i Małgosia trochę inaczej" w wykonaniu dzieci obu placówek. Nauczycielki – autorki bajki – wplotły do scenariusza momenty popierające zdrowy styl życie. Żadne pierniczki w chatce Baby Jagi, ale owoce i warzywa. Ani też żadna Baba Jaga z łopatą, ale pełna energii osóbka, tańcząca, śpiewająca, z radością przyjmująca zabłąkane dzieci.

Ze wzruszeniem oklaskiwaliśmy tańczące żabki, bociany, zające, nietoperze. Podziwialiśmy przepiękne stroje. Naprawdę wielkie brawa dla wykonawców i nauczycielek, które wyćwiczyły to piękne widowisko. Dalsze brawa dla pana Macoszka – autora muzyki. Wiele miłych i wzruszających słów padło od gości i dyrektora Marka Grycza, ocieniających ten przepiękny spektakl. Mnóstwo kwiatów, podziękowań, drobnym upominków i słodyczy dla dzieci.

A w niedzielę 26 maja dalsza wzruszająca akcja – w kinie Central odbył się bowiem koncert jubileuszowy chóru „Cieszynianka". Chór przedszkolaków czeskocieszyńskich polskich przedszkoli działa na naszym terenie już 50 lat!

Kiedy przed dziesięciu laty napisałam dla czterdziestoletniego chóru wierszyk pt. „Cieszynianka", nie pomyślałam, że go usłyszę za dalszych dziesięć lat z ust dwójki przemiłych przedszkolaków. Było to pierwsze wzruszenie, a potem posypały się dalsze – film Andrzeja Szymanika pełen zdjęć i migawek z różnych prób i występów, dalej występy byłych chórzystów „Cieszynianki", z którymi dyrygentka Maryla Szymanik przeprowadzała również krótkie wywiady. Dużą atrakcją był występ dawnych, obecnie jak najbardziej dorosłych „przedszkolaków", którzy nie tylko z humorem zaśpiewali hit „Cieszynianki" pn. „Kolorowe kredki", ale włożyli nawet ubiory z emblematem cieszynianki na piersiach. Nareszcie występ aktualnego chóru „Cieszynianka" – chórzyści w pięknych niebiesko-żółtych ubiorach tak samo z zielonym kwiatuszkiem. Dyrygentka Maryla Szymanik ułożyła repertuar z piosenek Teatrzyku Lalek „Bajka". Było o tyle ciekawiej, że aktorzy teatrzyku przyszli ze swymi lalkami uświetnić występ przedszkolaków. Gwoździem koncertu był pięciopiętrowy tort urodzinowy dla małych chórzystów. Wielkie brawa dla wykonawców, akompaniatorów, a przede wszystkim dla Marylki Szymanik, która przygotowała tak

Fot. ARC

świetnie widowisko! Czy też spotkamy się na sześćdziesięcioleciu „Cieszynianki"? Zobaczymy!

Sobota 1 czerwca była wzruszającym dniem nie tylko dla mnie, ale również dla dalszych jedenastu koleżanek i kolegów, którzy zjawili się na zjeździe w Bystrzycy „Na Szkubni". Chodziło o spotkanie klasowe po 70 latach od ukończenia szkoły podstawowej w Bystrzycy. Wiadomo, że w tym wieku nie mogą się już zjawić wszyscy żyjący byli współuczniowie. Niektórzy przebywali aktualnie w szpitalu, inni nie wychodzą już z domu, ale wszyscy przekazali chociaż pozdrowienia. W końcu zebrało się nas jedenaścioro, a dwunasta koleżanka zjawiła się z opóźnieniem, a szkoda, bo nie jest już uwiecznione na wspólnym zdjęciu, które zrobił nam Zbyszek Olszar. Ten pod koniec spotkania przyniósł nam już gotowe zdjęcia, co było dla nam miłym zaskoczeniem.

Wydawało by się, że na poprzednich spotkaniach powspominaliśmy już wszystkie ciekawe zdarzenia z ławy szkolnej. A jednak – jeszcze niektórzy podzielili się wspomnieniami, które już niemal uległy zapomnieniu. A było ich tyle, że tym razem nie pozostał nam czas na śpiewanie piosenek. Ale doszło, jak zawsze, do recytacji szkolnych wierszy w wykonaniu Jasia Heczki, na oglądanie zdjęć, dzielenie się wiadomościami z życia rodzinnego.

Kuchnia zapewniła nam placki „z blaszi" ze szpyrkami i śmietaną. A znana bystrzycka cukiernia – świetnie pisyje. Było miło, sympatycznie, sentymentalnie... Żegnaliśmy się słowami – No to za rok. 1. 6. 2025! Spotkanie w Dniu Dziecka obowiązuje nas bowiem już od kilku lat!

Bronisława Guziur

CIESZYŃSKIE RODY /226/

Michael Morys-Twarowski

Harwotowie (Charwotowie)

Jeżeli na Śląsku Cieszyńskim wskazać postacie zasłużone i jednocześnie zapomniane przez historyków, to jedną z nich jest Jan Harwot, rolnik w Mistrzowicach, żyjący w połowie XIX wieku. Wedle słów Pawła Stalmacha, był „jednym z pierwszych wieśniaków, który się do narodowego stronnictwa głosił".

Skąd to nazwisko?

W źródłach nazwisko zapisywano różnie: czasami jako „Harwot", czasami jako „Charwot". Władysław Milerski w książce „Nazwiska cieszyńskie" podaje następujące propozycje etymologii: od „charwat" (zbrojny) i od „charwat" (pachołek straży miejskiej). Wydaje się, że jednak może chodzić tutaj o nazwę etniczną, wszak skojarzenie z Chorwatami nasuwa się samo.

Skąd ten ród?

Zbliżone nazwiska (Horvat, Horvath itd.) są popularne w Chorwacji, Słowenii, na Węgrzech i Słowacji. Trudno jednak stwierdzić, czy cieszyńscy Harwotowie są potomkami przybysza z Chorwacji, czy może jednak wywodzą się tzw. Białych Chorwatów (Chorwaci, którzy osiedlili się na Bałkanach we wczesnym średniowieczu, przybyli z terenów położonych bardziej na północ, chociaż badacze nie są zgodni, co do lokalizacji ich pierwotnych siedzib; proponuje się m.in. Sudety Zachodnie, Małopolskę i zachodnią Ukrainę).

Gdzie doczytać?

- Michael Morys-Twarowski, Stanisław Piszczek, „Harwot Jerzy", W: „Przemyski Słownik Biograficzny. T.3", Przemyśl 2016 (biogram Jerzego Harwota, nauczyciela w Przemyślu; sam biogram jest dostępny online)
- Harwot – genealogia, http://przodkowiecznieszyna.blogspot.com/2014/09/harwot-genealogia.html (materiały do genealogii rodu).

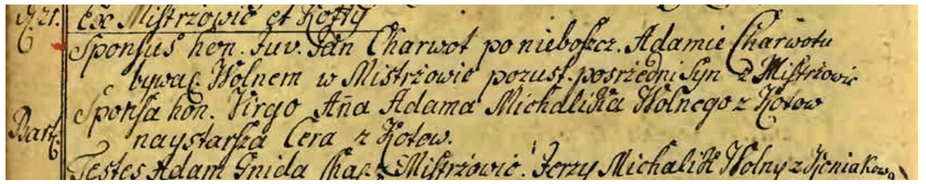

Metryka ślubu Jana Harwota (Charwota) i Anny Michalik. Para pobrała się w 1779 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. B.R. Tschammera w Cieszynie.

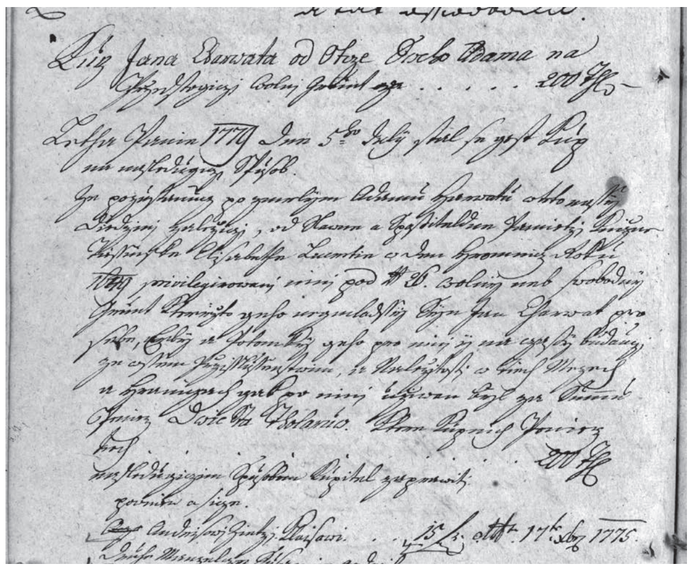

Wpis w księdze gruntowej Mistrzowic dotyczący nabycia gruntu przez Jana Harwota (Charwota) w 1779 roku. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie.

W 1695 roku wolny grunt w Mistrzowicach nabył Jakub (I) Harwot. Zmarł dość młodo, skoro nie zdążył za życia przekazać nieruchomości synom: Janowi i Jakubowi (II). Sprzedała je wdowa po Jakubie (I), Zofia. W 1719 roku jeden z gruntów (oznaczony później numerem 26) nabył Jan, a w 1721 roku inny grunt (oznaczony później nr. 28) przejął Jakub (II).

W metrykach parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie odnotowano, że 19 listopada 1713 roku Jakub „Charwat" z Gumien, najmłodszy syn nieżyjącego w tym czasie Jakuba, „dwornika pod Oborą", poślubił Elżbietę Migus z Mistrzowic. Chodzi tutaj niewątpliwie o Jakuba (II). Z małżeństwa Elżbiety i Jakuba (II) pochodziła m.in. córka Zuzanna (ur. 1724).

Jeśli chodzi o grunt nr 28, to po Jakubie (II) w 1766 roku nabył go jego syn Paweł (I), a w 1787 albo 1788 roku kupił go syn Pawła (I), również noszący imię Paweł (II). W 1821 roku właścicielem gruntu został Jerzy Harwot, syn Pawła (II).

Linia z Mistrzowic nr 26

Jan Harwot, jak wspomniałem wyżej, od 1719 roku posiadał wolny grunt w Mistrzowicach oznaczony później numerem 26. W metrykach parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie odnotowano, że jego najstarszy syn, Adam, 10 listopada 1739 poślubił Annę Wojnar, córkę Michała, siedlaka w Ogrodzonej, z kolei najmłodszy, Jakub, 12 listopada 1754 roku ożenił się z Katarzyną Maciejiczek, córką chałupnika w Suchej Dolnej.

Adam Harwot osiem lat po ślubie, w 1747 roku wykupił grunt w Mistrzowicach nr 26. Po śmierci Adama nabył go w 1779 roku jego syn Jan. Tenże Jan ożenił się dwukrotnie. 21 lipca 1779 roku poślubił Annę Michalik, córkę wolnego chłopa z Kotów, a po jej śmierci 17 lipca 1792 roku pojął za żonę Marię Pszczółkę, jedyną córkę Andrzeja Pszczółki, wójta Ogrodzonej.

Z drugiego małżeństwa Jana pochodził Jan Harwot (1809-1878), ów rolnik z Mistrzowic tak pozytywnie oceniany przez Pawła Stalmacha.

Była to ważna persona w lokalnej społeczności. W 1849 roku wybrano go jednym z sześciu kolatorów zboru w Cieszynie. W 1861 roku znalazł się w gronie założycieli Czytelni Ludowej w Cieszynie. W tym samym roku pojechał do Wiednia jako członek pięcioosobowej delegacji z Księstwa Cieszyńskiego, by wręczyć posłowi Franciszkowi Smolce pismo z prośbą o zaprowadzenie języka polskiego w szkołach i urzędach. Udzielał się społecznie, należał do Towarzystwa Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, składał się na Towarzystwo Naukowe Krakowskie.

Jan Harwot w 1834 roku ożenił się z Anną Kozieł, córką młynarza w Łąkach. Z tego małżeństwa pochodzili: Maria (1835-1909, żona Jana Mienciela), Anna (1837-1921, żona Pawła Siestrzonka/Siostrzonka z Mistrzowic), Paweł (ur. 1839), Zuzanna (ur. 1841, żona Jerzego Pustówki z Żukowa Dolnego), Ewa (ur. 1843, żona Adama Glajcara z Dzięgielowa), Weronika (1844-1911, żona Jerzego Czakoja z Kocobędza), Helena (1846-1897, żona Pawła Czakoja, brata Jerzego), Katarzyna (ur. 1848, żona Jana Wojnara), Justyna (ur. 1851, żona Jerzego Wojnara z Żukowa Dolnego) i Jan (ur. 1857).

Jan Harwot (ur. 1857) odziedziczył rodzinny grunt w Mistrzowicach nr 26. W 1884 roku poślubił Zuzannę Kukucz, urodzoną w 1862 roku w Simoradzu (jej ojciec, Paweł Kukucz, był wójtem Simoradza, później przeniósł się z rodziną do Gumien).

Jan Harwot zginął śmiercią tragiczną. 17 maja 1906 roku w Koniakowie koło Cieszyna w czasie pogrzebu Mateusza Farnego piorun uderzył w tamtejszą kaplicę, zabijając trzynaście osób, w tym Harwota.

Mosty, Hażlach, Puńców, Przemyśl

Pod koniec XVIII wieku siedlakiem w Mostach koło Cieszyna nr 15 był Paweł Harwot. Jego najmłodszy syn, Adam, 17 listopada 1807 roku ożenił się z Anną, córką już nieżyjącego w tym czasie Andrzeja Folwarcznego, siedlaka w Mostach nr 42. Adam był później właścicielem gruntu siedlaczego w Hażlachu nr 40. Właśnie tam w 1815 roku przyszedł na świat jego syn, Paweł. Ów Paweł mieszkał później w Sibicy. 17 listopada 1846 roku ożenił się z Anną z domu Zamarską, młodą wdową po Jerzym Beneszu, siedlaku w Puńcowie. Po ślubie przeniósł się do Puńcowa. Jednym z synów Pawła był Jerzy, urodzony w 1853 roku.

Jerzy Harwot (ur. 1853) uczył się w gimnazjum w Cieszynie, gdzie z kilkoma kolegami (m.in. z Janem Michejdą) reaktywował polskie stowarzyszenie „Wzajemność". Po maturze studiował w Krakowie i Wiedniu, przez jakiś czas pracował w Brodach, a w 1877 roku osiadł w Przemyślu, z którym to miastem związał się na resztę życia. Był nauczycielem w tamtejszym gimnazjum, udzielał się społecznie i politycznie, pamiętał też o rodzinnych stronach, wpłacając datki na Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. W 1893 roku opublikował rozprawę „Cieszyn i ziemia cieszyńska pod względem geograficznym i statystycznym". Zmarł w 1904 roku (w starszych publikacjach podawano błędnie, że w 1917 roku).

Stonawa, Stanisłowice, Olbrachcice

Harwotowie mieszkali też w innych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. 5 lutego 1713 roku Andrzej „Charwat", tkacz ze Stonawy, brał ślub w kościele Jezusowym w Cieszynie. W 1815 roku Jan Harwot, syn chałupnika w Stanisłowicach, ożenił się z Marią Bestekur (Besztekur) z Trzanowic Dolnych. 5 listopada 1833 roku Jerzy Harwot, 22-letni właściciel gruntu chałupniczego w Olbrachcicach nr 56, poślubił Marię Borutę, pochodzącą z tej samej miejscowości.

SPORT

ROZSTRZYGNIĘCIE NASZEJ ZABAWY

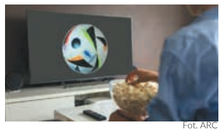

Fot. ARC

Dla kogo piłki EURO 2024?

W czerwcu rozkręciliśmy dla Was zabawę, w której do zdobycia były dwie oficjalne piłki mistrzostw Europy w Niemczech. Nasze konkursowe pytanie dotyczyło Roberta Lewandowskiego, a dokładnie liczby strzelonych przez niego bramek (82) w reprezentacji Polski do startu europejskiego czempionatu.

W zatrzęsieniu waszych prawidłowych odpowiedzi szczęście uśmiechnęło się do **Jana Jursy** i **Krzysztofa Wilhelma**. Piłki przygotowane do odbioru w redakcji „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn. Dziękujemy za liczny udział w naszej zabawie! **(jb)**

W SKRÓCIE

WYGRANA PIŁKARZY KARWINY Z TYCHAMI. W piłkarskim sparingu służącym za sprawdzian formy przed startem nowego sezonu Fortuna Ligi pierwszoligowa drużyna MFK Karwina pokonała GKS Tychy 1:0. Bramkę dla Karwiny w sobotnim spotkaniu rozegranym na boisku w Stonawie zdobył w 34. minucie Rajmund Mikuš. W najbliższy czwartek podopieczni Martina Hyskiego zagrają w wyjazdowym sparingu z Piastem Gliwice (11.00).

EWERTON POMOŻE W LIDZE KONFERENCJI EUROPY. Dobre wieści dla kibiców Banika Ostrawa. Kierownictwo klubu pozyskało ze Slavii Praga brazylijskiego pomocnika Ewetona, który w barwach Banika zaliczył bardzo udany poprzedni sezon, wówczas jeszcze na zasadach wypożyczenia. Ofensywny Brazylijczyk będzie więc do dyspozycji trenera Pavla Hapala już w spotkaniu 2. rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy, w którym ostrawianie 25 lipca zmierzą się ze zwycięzcą pojedynku Tallinna Kalew (Estonia) – FC Urartu (Armenia). **(jb)**

Marek Grycz: Cieszę się z tej szansy

Marzenia są po to, żeby je spełniać. A ja o występie na igrzyskach olimpijskich marzyłem od dzieciństwa, od momentu, kiedy rozpocząłem przygodę z pięciobojem nowoczesnym – stwierdził Marek Grycz, wychowanek klubu SC Bystrzyca, który w sierpniu po raz pierwszy w karierze zaprezentuje się w igrzyskach olimpijskich. Pięciobój nowoczesny zostanie rozegrany w Paryżu w terminie od 8 do 11 sierpnia, a igrzyska nad Sekwaną rozpoczynają się 26 lipca.

Szermierka należy do popisowych konkurencji Marka Grycza. Fot. pentathlon.cz

Janusz Bittmar

Grycz został członkiem czteroosobowej drużyny czeskiej, która w Paryżu bynajmniej nie stanie na straconej pozycji. W męskim zespole oprócz Grycza nominację wywalczył też Martin Vlach, który trzy lata temu na igrzyskach olimpijskich w Tokio uplasował się na znakomitym piątym miejscu. Trener reprezentacji RC Jakub Kučera zabrał do Paryża również dwie utalentowane dziewczyny – Lucię Hlaváčkową i Veronikę Novotną. – O dużej konkurencji w naszym zespole świadczy fakt, że biletu do Paryża nie otrzymał Jan Kuf. Przepustkę mogli zdobyć jednak tylko dwaj zawodnicy, nie było innej opcji. Kuf znajduje się w gronie rezerwowych, na wypadek, gdyby ktoś z nominowanych chłopaków złapał kontuzję czy zachorował. Miejmy jednak nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z planem – ocenił sytuację w drużynie narodowej RC główny selekcjoner.

Kibiców z Zaolzia z pewnością najbardziej ucieszył fakt, że w Paryżu zaprezentuje się wychowanek bystrzyckiego pięcioboju nowoczesnego, Marek Grycz. Skromny chłopak, który pierwsze sukcesy zdobywał jeszcze w czasach nauki w Polskiej Szkole Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu, a potem w trakcie edukacji w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie, o występie w igrzyskach olimpijskich marzył od dwudziestu lat. – Cieszę się z tej szansy i obiecuję, że zrobię wszystko, żeby zapamiętać te igrzyska z jak najlepszej strony – zaznaczył Grycz.

Kluczem do ustalenia listy nominowanych zawodników były dobre występy Grycza w całym sezonie, w tym brązowy medal w ostatnich mistrzostwach świata w Chinach wywalczony w zawodach drużynowych wspólnie z Martinem Vlachem i Matějem Lukešem. Grycz popisał się w czempionacie globu świetną formą w szermierce, która należy do jego popisowych konkurencji w ramach pięcioboju nowoczesnego.

Pożegnanie z parkurem

Walka o medale w pięcioboju nowoczesnym odbędzie się na zakończenie igrzysk olimpijskich, w przepięknej scenerii Pałacu Wersalskiego. Tam zaplanowano wszystkie zawody pięcioboju, z wyjątkiem rund rankingowych szermierki, które zostaną przeprowadzone w North Paris Arena. Dla zawodników będzie to zarazem oficjalne pożegnanie z jedną z najbardziej loteryjnych, ale zarazem najefektowniejszych konkurencji – parkurem, który po igrzyskach zostanie zastąpiony torem przeszkód, ale już bez udziału koni. Decyzja podjęta w 2021 roku podczas kongresu w Monako została podyktowana względami logistycznymi. Według władz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego pięciobój nowoczesny wymagał radykalnych zmian, w myśl hasła, iż „cały sprzęt pięcioboisty musi mieścić się do torby szermierczej, a dyscyplina powinna być dostępna dla mas".

RETROSKOP

Zapraszamy do zabawy! Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyślijcie na adres: bittmar@glos.live.

Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Kolejna „lotna premia" właśnie w tym numerze, wraz z rozstrzygnięciem poprzedniego pytania nr 178. W puli konkursowej liczą się wszystkie wasze poprawne głosy na przestrzeni miesięcznego cyklu. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do **Marcina Štěrby z Cierlicka-Kościelca**. Nagroda do odbioru w siedzibie „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn.

Prawidłowa odpowiedź z poprzedniego Retroskopu nr 178: były polski pięcioboista nowoczesny Arkadiusz Skrzypaszek.

PYTANIE NR 179

Dla lipcowej ochłody zahaczamy o hokej na lodzie. Na zdjęciu były znakomity czeski obrońca, którego z ksywą „Guma" nie lubili zwłaszcza napastnicy.

Fot. ARC

Oczywiście brakuje czasu, żeby odpocząć. I lubię za to wygrywanie. No i życie, jakie mogę mieć dzięki tenisowi. Po zakończeniu kariery będę mogła robić w zasadzie wszystko, co będę chciała

Iga Świątek, liderka światowego rankingu, przed rozpoczętym wczoraj Wimbledonem

Polacy z brązem Ligi Narodów

Polscy siatkarze pokonali w niedzielę w Łodzi Słowenię 3:0 (26:24, 25:16, 25:17) w meczu o trzecie miejsce Ligi Narodów. To piąty medal biało-czerwonych w tych rozgrywkach i trzeci brązowy.

Polska Agencja Prasowa

Biało-czerwoni do meczu o trzecie miejsce przystępowali po minimalnej porażce w półfinale z Francją 2:3. Ich niedzielni rywale dzień wcześniej przegrali z Japonią 0:3.

W fazie pucharowej Ligi Narodów zespoły te mierzyły się wcześniej raz. W 2021 roku w półfinale wygrali biało-czerwoni. Słoweńcy zakończyli wtedy rozgrywki na najwyższym do tej pory czwartym miejscu. W tym roku był to ich drugi mecz. W pierwszym turnieju fazy zasadniczej Słoweńcy wygrali z biało-czerwonymi 3:0.

Trener Nikola Nikola Grbić zdecydował się posłać do boju o brązowy medal taką samą wyjściową szóstkę, jak w wygranym ćwierćfinale z Brazylią.

Spotkanie na początku było wyrównane i zacięte, siatkarze z obu stron popisywali się efektownymi obronami i blokami (9:9). Przewagą Słoweńców była jednak mocna zagrywka, co w połączeniu ze słabszą dyspozycją Bartosza Kurka pozwoliło im objąć prowadzenie 16:13. Polski atakujący zrehabilitował się w końcówce, bowiem to dzięki jego serwisowi gospodarze wyrównali (19:19). Zwycięstwo 26:24 dał im najlepszy element po ich stronie w tej partii – blok.

Pierwsze akcje drugiej odsłony to była dominacja podopiecznych trenera Nikoli Grbicia niezmiennie w bloku, a także na kontrze (8:4). W połowie seta przewagę zagrywką powiększył Kurek, asy serwisowe dołożyli również Wilfredo Leon i Jakub Kochanowski (22:13). To wystarczyło biało-czerwonym do zwycięstwa 25:16.

W trzecim secie znakomitą dyspozycją w polu serwisowym popisał się Mateusz Bieniek (4:1). Słoweńcy nie powiedzieli jednak jeszcze ostatniego słowa, na boisku pojawił się Rok Možič, który porwał swój zespół do walki (9:9). Blok ponownie pomógł Polakom wyjść z opresji (14:9). Nie pozwolili oni już sobie na roztrwonienie tej przewagi, rywalom natomiast brakowało już energii, by odrobić straty. Przekonującą wygraną 25:17 gospodarzy przypieczętował autowy atak znanego z klubu w Rzeszowie Klemena Čebulja.

To trzeci brązowy krążek LN biało-czerwonych, wcześniej trzecie miejsce zajęli także w 2019 i 2022 roku. W swoim dorobku mają również złoto wywalczone rok temu i srebro z 2021 roku. Statystyką, którą warto podkreślić, jest także dorobek medalowy pod wodzą trenera Nikola Grbicia. Polacy na podium zakończyli każdą imprezę z Serbem jako szkoleniowcem.

Słowenia, która wygrała tegoroczną fazę zasadniczą, drugi raz zakończyła LN na czwartym miejscu, powtarzając wynik z 2021 roku. Rozgrywki wygrała Francja, która w finale pokonała Japończyków 3:1 (25:23, 18:25, 25:23, 25:23).

Polacy kolekcjonują medale w Lidze Narodów. Fot. Polski Związek Piłki Siatkowej

Polska – Słowenia 3:0 (26:24, 25:16, 25:17)

Polska: Mateusz Bieniek, Tomasz Fornal, Marcin Janusz, Jakub Kochanowski, Bartosz Kurek, Wilfredo Leon, Paweł Zatorski (libero) - Łukasz Kaczmarek, Grzegorz Łomacz, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka.

Znamy pierwszych ćwierćfinalistów

Drużyny Szwajcarii, Niemiec, Anglii i Hiszpanii awansowały w sobotę i niedzielę do ćwierćfinałów piłkarskich mistrzostw Europy. Helweci pokonali 2:0 Włochów, którzy tym samym nie obronią tytułu sprzed trzech lat, a ekipa gospodarzy w takim samym stosunku wygrała z Duńczykami. Anglia po mękach rozprawiła się ze Słowacją, wygrywając 2:1, a Hiszpanie nie dali szans Gruzinom (4:1).

Spotkanie w Berlinie między Szwajcarią a Italią miało zaskakująco jednostronny charakter, a wygrana drużyny trenera Murata Yakina – w meczu prowadzonym przez Szymona Marciniaka – była tyleż pewna, co zasłużona. W 37. minucie prowadzenie dał jej Remo Freuler, a tuż po przerwie pięknym strzałem drugiego gola zdobył Ruben Vargas. Szwajcarzy po raz drugi z rzędu znaleźli się w czołowej ósemce mistrzostw kontynentu, ale na zwycięstwo nad Włochami – a była to już ich 62. konfrontacja – czekali od maja 1993 roku.

– Wygraliśmy niezwykle ważny mecz i to jest najważniejsze, ale liczy się także sposób gry. Zdominowaliśmy każdy obszar na boisku, strzeliliśmy gole we właściwym momencie. Nastroje w naszym obozie są doskonałe i koncentrujemy się na naszej grze, nie oglądamy się na innych, ale też musimy twardo stąpać po ziemi – podkreślił trener Yakin.

Bardziej rozgoryczeni byli włoscy kibice i dziennikarze, a media nie zostawiły na reprezentacji suchej nitki. – Zabrakło zaangażowania i ducha walki, co jest nie do przyjęcia – ocenili sprawozdawcy telewizji RAI, a „La Gezzetta dello Sport" napisała, że „Italia straciła twarz".

Na miano „pechowca meczu" Niemcy – Dania zasłużył duński obrońca Joachim Andersen. Chwilę po przerwie po rzucie rożnym wpakował piłkę do bramki Manuela Neuera, ale po analizie VAR sędzia gola nie uznał. Niedługo później także VAR wychwycił jego zagranie ręką we własnym polu karnym i to na tej podstawie angielski arbiter Michael Oliver podyktował „jedenastkę" dla piłkarzy trenera Juliana Nagelsmanna, którą Havertz zamienił na gola. Potem gospodarze dorzucili jeszcze drugą bramkę.

Piłkarska reprezentacja Anglii nie zachwyciła w meczu 1/8 finału mistrzostw Europy ze Słowacją, podobnie jak w fazie grupowej, ale zdołała awansować do ćwierćfinału. Podopieczni selekcjonera Garetha Southgate'a przegrywali 0:1 do doliczonego czasu drugiej połowy, jednak ostatecznie zwyciężyli 2:1 po dogrywce. Bohaterem wicemistrzów Europy został Jude Bellingham, który zdobył bramkę na wagę remisu, popisując się przewrotką w piątej doliczonej minucie. Napastnik, który w sobotę skończył 21 lat, „uratował" swoją reprezentację tak samo, jak przed dużą część sezonu dostarczał punkty Realowi Madryt w hiszpańskiej ekstraklasie.

Wczoraj, po zamknięciu tego wydania „Głosu", grały Francja z Belgią oraz Portugalia ze Słowenią. Dziś o 18.00 rozpocznie się spotkanie Rumunii z Holandią, a trzy godziny później na boisko wybiegną ekipy Austrii i Turcji. Ćwierćfinały zaplanowano na najbliższy piątek i sobotę. **(PAP)**

Hiszpanie idą jak burza przez mistrzostwa Europy UEFA. Fot. ARC

INFORMATOR

Potomkowie Piastów cieszyńskich

Dokładnie w 110. rocznicę zamachu w Sarajewie, do którego doszło 28 czerwca 1914 roku, na parterze budynku PZKO przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie została zainstalowana wystawa przypominająca sylwetki Franciszka Ferdynanda d'Este, jego żony Zofii Chotek oraz ich trojga dzieci – pierwszych sierot Wielkiej Wojny.

– To kolejna wystawa z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich", ponieważ jak udało mi ustalić, zarówno arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, jak i Zofia Chotek wywodzili się z tego rodu. Ich przodkami byli Mieszko I cieszyński, Kazimierz I i jego córka Anna, księżna legnicka – podkreśla autor wystawy, pracownik Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków oraz Archiwum Zarządu Głównego PZKO Marian Steffek.

Chociaż Zofia Chotek mogła pochwalić się takimi przodkami, jak m.in. król Polski Bolesław Chrobry, król Czech Wacław II czy cesarz rzymski Karol IV Luksemburski, to kiedy poznała na przyjęciu w Pradze swojego przyszłego męża była zwykłą hrabianką, damą dworu arcyksiężnej Izabeli, żony księcia cieszyńskiego Fryderyka Habsburga. Był to powód, dla którego para starała się utrzymać swój związek w tajemnicy. Sprawa jednak wyszła na jaw, a cesarz Franciszek Józef postawił swojemu bratankowi jasny warunek. Ślub z Zofią będzie oznaczać równoczesne pozbawienie ich potomstwa prawa do tronu. To nie przeszkodziło jednak ich małżeńskiemu szczęściu.

Z wystawy dowiadujemy się, że dzień 28 czerwca był dla Franciszka Ferdynanda i jego przyszłej żony datą symboliczną i fatalną zarazem. Trzy dni przed ślubem 28 czerwca 1900 roku arcyksiążę musiał złożyć przysięgę, że nigdy nie będzie dążył do podniesienia statusu żony i uwzględnienia przyszłych dzieci jako swoich następców. Zaś 28 czerwca 1914 roku ich szczęśliwe małżeństwo zakończył niespodziewane zamach w Sarajewie, w którym oboje zginęli. Ten dzień uważany jest za początek pierwszej wojny światowej.

Na ekspozycji zobaczymy zdjęcia wykonane w Sarajewie owego tragicznego dnia, jak również fotografię sarkofagów małżonków na zamku Artstetten w Austrii, opatrzonych wymownym napisem: „Złączeni w małżeństwie, złączeni tym samym losem". Są też kopie tytułowych stron prasy cieszyńskiej, która w pierwszych dniach lipca rozpisywała się o tragedii. O śmierci następcy tronu donosiły zarówno „Gwiazdka Cieszyńska", jak i „Dziennik Cieszyński", „Głos Ludu Śląskiego" czy „Poseł Ewangelicki".

Wystawę w budynku ZG PZKO w Czeskim Cieszynie można zwiedzać do 24 lipca. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Wystawa przybliża również losy dzieci pary książęcej – ur. w 1901 roku Zofii Hohenberg, ur. w 1902 roku Maksymiliana Hohenberga i ur. w 1904 roku Ernesta Hohenberga, którzy w dniu zamachu przebywali na zamku Chlumec w Czechach. Zaraz po tym wydarzeniu sierotami zaopiekowali się siostra matki Maria Henrieta z mężem Jarosławem Thun-Hohensteinem. Autor wystawy opisuje również ich dalsze dzieje – założenie własnych rodzin czy aresztowania braci w obozie koncentracyjnym w Dachau. **(sch)**

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zbliża się Zjazd Absolwentów Polskiego Gimnazjum (roczniki maturalne z końcówkami 4. i 9.). Dyrekcja i grono pedagogiczne zapraszają szanownych absolwentów do zwiedzenia budynku szkolnego dnia 12 października 2024 roku oraz na wspólne biesiadowanie na „Strzelnicy".

PTTS „BŚ" – Zaprasza 3 lipca na spacer z dworca kolejowego Trzyniec-Centrum o godz. 8.40 (odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o 8.18, z Nawsia o 8.19) wzdłuż brzegów Olzy do ujścia Wędryńki i odwiedzin u gołębiarza W. Kroczka. Długość trasy 4 km. Spacer prowadzi Zofia Franek, tel. 731 244 346.
▲ zaprasza 9 lipca na wycieczkę z Przełęczy Salmopolskiej przez Malinów, Zielony Kopiec, Gawlasy i Cienków do Wisły – trasa długości około 14 km (godz. 4.30) z podejściami zaledwie 376 m (zejście 824 m). Odjazd autobusu Wispol z Cieszyna (ul. Kolejowa) o 7.10, dojazd na Przełęcz Salmopolską o 8.10. Prowadzi Wanda Farnik, tel. 777 746 320.
WĘDRYNIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 2. 7. o godz. 15.00 w „Czytelni".

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy wystawy: „Z historii polskiej szkoły w Piosku", „Z historii polskiego przedszkola w Piosku" i „Z historii polskiej szkoły na Bagińcu". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.
CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: 3 wystawy z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich": „Zofia Chotek, księżna Hohenberg", „Franciszek Ferdynand d'Este", „Dzieci Franciszka Ferdynanda i Zofii Chotek. Pierwsze sieroty I wojny światowej". Czynne w godzinach otwarcia budynku.
HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisaną węglem, ul. Pavlovova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara". Czynna: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.

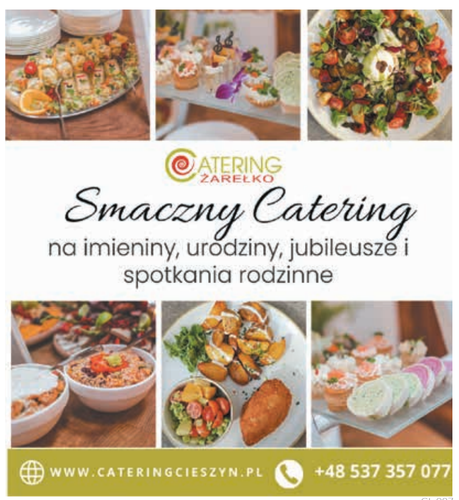

GE-087

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu" jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

Dachy – remonty, dachy płaskie
Tel. +48 601 532 642
GE-071

ŻYCZENIA

Dziękuję za to wszystko,
czym dobroć jest na Ziemi.
Że jesteś najważniejsza,
że tego nikt nie zmieni.

Dnia 7 lipca 2024 obchodzi 80. urodziny moja Kochana Siostra

pani IRENA MARTINOVIČOWA
z Karwiny

Najserdeczniejsze życzenia długich lat w zdrowiu i miłości w rodzinnym gronie składają Wanda z rodziną i Halka z rodziną.

RK-048

WSPOMNIENIA

Wszystko przeminie – żal i cierpienie,
zostaną tylko miłe wspomnienia.

Dnia 5 lipca minie pierwsza bolesna rocznica, kiedy na zawsze przestało bić szlachetne serce Ukochanego Męża, Dziadka, Ojca, Brata

śp. BRONISŁAWA PUCHAŁY
z Karwiny-Granic

Z miłością i szacunkiem wspomina żona z rodziną.

RK-050

Dziękujemy za to, kim byłaś,
za każdy dzień, który z nami żyłaś.

Dnia 6 lipca 2024 obchodziłaby zacny jubileusz 100 lat nasza Ukochana Mamusia, Babcia, Prababcia

śp. AGNIESZKA SŁOWIOCZKOWA
z Mostów koło Jabłonkowa

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka Marta oraz wnuczki Barbara, Renata i Beata z rodzinami.

GŁ-331

NEKROLOGI

W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30 czerwca 2024 opuściła nas Kochana Ciocia, Praciocia, Kuzynka i Przyjaciółka

MIRIAM POCHILSKA
zamieszkała w Trzyńcu

Pogrzeb Zmarłej odbędzie się w środę 3 lipca 2024 o godz. 15.00 w kościele ewangelickim w Ligotce Kameralnej. Zasmucona rodzina.

GŁ-332

PROGRAM TV

WTOREK 2 LIPCA

TVP 1
6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** Relacja z greckokatolickich uroczystości św. Piotra i Pawła w Chrzanowie **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024 **23.15** Gra na Maksa 3 (s.)

23.25 Pociąg do Hollywood (komedia polska)

Merlin Wafelek (Katarzyna Figura) pragnie zostać gwiazdą filmową. Obejrzany przez nią w dzieciństwie film Billy Wildera „Pół żartem, pół serio" wywołał na niej niezapomniane wrażenie i dlatego właśnie marzy o graniu w jego filmach. Niestety, listy, ktore kieruje do niego pozostają bez odpowiedzi. Zamiast pracować jako gwiazda filmowa jest bufetową w pociągu i pracuje jako filmowa statystka.

TVP 2
6.25 Z historii prawosławia w Polsce. W dobie Sejmu Wielkiego i zaborów **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Lena na Bałkanach. Kuchnia **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.05** Gra na Maksa 3 (s.) **17.20** Piłka nożna. Euro 2024 **20.20** Gra na Maksa 3 (s.) **20.35** Kobieta sukcesu (komedia polska) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN
5.40 Ukryta prawda (s.) **6.30** Kuchenne rewolucje. Wrocław **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Czerwionka-Leszczyny **12.20** Ukryta prawda (s.) **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku (mag.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Łódź **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty **19.40** Uwaga! **20.00** Doradca smaku **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Belfer (s.) **23.15** Kuba Wojewódzki. Maria Peszek i Jan Peszek (talk-show).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Krucjata Bourne'a (thriller Niemcy/USA) **22.20** Gra o życie (film USA).

TVC 1
6.00 Klejnoty naszego krajobrazu **6.30** Podróż po irlandzkim Munsterze **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Piosenki z ekranu **10.10** Lista przebojów telewizyjnej rozrywki **11.05** Klejnoty naszego krajobrazu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem

13.00 Nadzieja ma głębokie dno

Na początku opowieści zastajemy panią Dlaskową (J. Dítětowa), kobietę po siedemdziesiątce, w sytuacji, gdy czeka ją operacja. Ciężka choroba i pobyt w szpitalu zmuszają ją do myślenia o życiu, do oceny działań własnych i najbliższych. W trakcie podsumowania życia wychodzi na jaw jeden przemilczany fakt, który przez całe życie ukrywała przed rodziną – starzejący się, sklerotyczny mąż (V. Brodský) nie jest ojcem jej syna...

14.25 Władcy wszechświata (film) **16.10** Magnum (s.) **17.00** Podróż po El Quiche **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Jak wyrwać ząb wielorybowi (film) **21.35** Losy gwiazd **22.30** Za kurtyną z Jiřiną **23.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.10** Nasze hobby.

TVC 2
6.00 Przygody nauki i techniki **6.30** Niesamowity świat kóz **7.15** Cuda ludzkiego geniuszu **8.05** Cudowna planeta **9.00** Výborná SHOW **9.50** Bedeker **10.15** Tajemnice ukryte w piasku **11.00** Aapokalipsa – Hitler zmierza na Zachód **11.55** Urodzeni 1918 **12.50** Wyprawa Rembaranka 1969 **13.20** Rewir bez granic **14.15** Dzika Australia **15.05** Wyszywane pięknо **15.40** Kronika starożytnego Egiptu **16.30** Magazyn chrześcijański **17.00** Wielka Brytania z lotu ptaka **17.50** Cudowna Ameryka **18.40** Bedeker **19.10** Na rowerze po Czechach **19.20** W poszukiwaniu smaków **19.30** Co Czech, to hodowca **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hrabia Monte Christo (film) **21.45** Gamoń (film) **23.35** Kruk (s.) **0.30** Camping - różne twarze.

NOVA
5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.45** Dama i Król (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.40** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Odznaka Vysočina (s.) **21.40** Dama i Król (s.) **22.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA
6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.30** Małe sprawy wielkiego miasta (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.30** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie! **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Desperackie działania desperatek (film) **22.05** 7 przypadków Honzy Dědka **23.05** Tak jest, szefie! **0.15** Policja w akcji.

ŚRODA 3 LIPCA

TVP 1
6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Zrujnowani, odbudowani **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.50** Natura w Jedynce. Królestwo. Jak grzyby stworzyły nasz świat **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.19** Reporterzy (mag.) **20.35** Mecz - teleturniej piłkarski (teleturniej) **21.30** Gra na Maksa 3 (s.) **21.45** Rozegraj to na luzie (komedia USA) **23.30** Ula (film dok.).

TVP 2
6.25 Pożyteczni.pl **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Zrujnowani, odbudowani (mag.) **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.)

14.05 Rodzinka.pl (s.)

Rodzina Boskich ma ręce pełne roboty. Natalia uczy się do egzaminów, Ludwik sprząta w domu, Kacper chce rozkręcić z Antkiem biznes "mycie aut z dojazdem do domu", a Kuba intensywnie randkuje według zasad Pauli. Tomek zaś nie miga się ani od pracy, ani od pomocy dziadkowi, ale Magda nie ma już co liczyć na ciepły, domowy posiłek...

14.35 Na sygnale (s.) **15.05** M jak miłość (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 (s.) **19.40** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Królowe życia (komedia Wielka Brytania/USA) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN
5.40 Ukryta prawda **6.30** Kuchenne rewolucje. Łódź **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Goszczanów **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku (mag.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Stare Czarnowo **16.35** Ukryta prawda (s.) **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Kod Merkury (film USA) **23.10** Szybcy i wściekli (film kopr.).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Aniołki Charliego (film kopr.) **22.45** Króliczek (komedia USA).

TVC 1
6.00 Klejnoty naszego krajobrazu **6.30** Podróż po El Quiche **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Ivan Mládek **10.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **11.05** Klejnoty naszego krajobrazu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem **12.55** Losy gwiazd **13.50** Pieczenie na niedzielę **14.25** Z zapachem tradycji **14.55** Spotkanie absolwentów (film) **15.20** Niewidzialni (s.) **16.10** Magnum (s.) **17.00** Podróż po Jukatanie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Komisarz Florence (s.) **21.55** Angielka (s.) **22.45** Czwarta gwiazda (s.) **23.15** Miejsce zbrodni - Drezno (s.) **0.45** Sisi (s.) **1.40** AZ kwiz.

TVC 2
6.00 Rewir bez granic **6.55** Dzika Australia **7.45** Papua-Nowa Gwinea, życie plemion

8.35 Cywilizacja, czyli dobra wiadomość o końcu świata

Epickie reality show o naszym własnym upadku. Twórcy podróżowali po całym świecie w poszukiwaniu niebanalnych postaci. W filmie wykorzystano materiały, które autorzy nakręcili w ostatnich latach z osobistościami, których część już nie żyje. Eugene Cernan, ostatni astronauta, który chodził po Księżycu, legendarny poszukiwacz przygód i żeglarz Thor Heyerdahl, twórca legendarnej wyprawy KON-TIKI, Edmund Hillary – pierwszy wspinacz na Mount Everest...

10.05 Bedeker **10.35** Doskonali morscy łowcy **11.30** Europa dziś **12.00** Szalony świat zimnej wojny **12.55** Piekło na ziemi **13.45** Trzecia rzesza w kolorze **14.35** Duże maszyny **15.20** Zawód: Królowa **16.05** Listy z Oświęcimia **17.00** Urodzeni w Górach Skalistych **17.55** Chiny na języku **18.45** Bedeker **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wież Eiffela: Architektoniczna przygoda **21.00** Europa z lotu ptaka **21.45** Jean Gabin osobiście **23.40** Dalgliesh (s.) **0.25** Królestwo piratów.

NOVA
5.55 Śniadanie **8.20** Ogólniak z o.o. (s.) **9.40** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.40** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.40** Małe miłości **22.45** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.45** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA
6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.25** Winogrodnicy (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.30** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie! **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Desperackie działania desperatek (film) **22.35** Show Jana Krausa **23.40** Tak jest, szefie! **0.50** Policja w akcji.

CZWARTEK 4 LIPCA

TVP 1
6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie. Samodzielność to podstawa **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** To się opłaca (mag.)

12.55 Natura w Jedynce. Park Narodowy Masai Mara

Dwuczęściowy film dokumentalny o Rezerwacie Narodowym Masajów Mara w Kenii, który słynie na całym świecie z bogactwa i gęstości dzikiej przyrody. Wielkie migracje gnu, które rytmicznie przychodzą i odchodzą. Setki tysięcy roślinożerców pod czujnym okiem drapieżników. To tutaj rozgrywa się wielka historia dzikiej przyrody, w której spotykają się ofiary i drapieżniki, a każde spotkanie może zadecydować o ich losie...

14.00 Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **18.55** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.18** Reporterzy **20.35** Ojciec Mateusz 30 (s.) **21.30** Sprawa dla reportera **22.25** Gra na Maksa 3 (s.) **22.40** Film dokumentalny.

TVP 2
6.20 Operacja zdrowie. Cukrzyca **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Mieszkać pięknie. Rzeźby **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc (s.) **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Postaw na milion (teleturniej) **21.05** Tak to leciało! (teleturniej) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Krucjata. Prawo serii (s.).

TVN
5.40 Ukryta prawda **6.30** Kuchenne rewolucje. Stare Czarnowo **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Łódź **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku (mag.) **15.30** Kuchenne rewolucje. Białystok **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Kuchenne rewolucje. Grudziądz **21.55** Bajecznie bogaci Azjaci (komedia USA).

POLSAT
6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Mister Supranational 2024 **23.00** Laski na gigancie (komedia, Kanada/USA).

PROGRAM TV

TVC 1

6.00 Klejnoty naszego krajobrazu **6.30** Podróż po Jukatanie **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Piosenki z pewnego miasta **10.05** Losy gwiazd **11.00** Kamera na szlaku **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości, pogoda, sport **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem **12.55** Za kurtyną z Jiřiną **13.55** Chłopaki w akcji **14.20** Podróż na Borneo **15.20** Łopatologicznie **16.10** Magnum (s.) **17.00** Podróż po południowym Togo **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Most! (s.)

21.00 Winnetou (film)

Ekranizacja najsłynniejszej powieści Karola Maya, której akcja rozgrywa się w malowniczych sceneriach Dzikiego Zachodu. Winnetou jest młodym, szlachetnym wodzem indiańskiego plemienia Apaczów, a także świetnym tropicielem i strzelcem posługującym się srebrną strzelbą. Jego przyjacielem i towarzyszem licznych przygód jest Old Shatterhand – biały traper, z którym Winnetou zawarł przymierze krwi. Razem z nim, a także innymi niezwykłymi towarzyszami, Winnetou wyrusza na wyprawy pełne niebezpiecznych przygód...

22.40 Pr. Rozrywkowy **23.35** Komisarz Montalbano (film) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Urodzeni 1918 **6.50** Zawód: Królowa **7.40** Chiny na języku **8.30** Świat zwierząt **9.20** Cudowna Ameryka **10.15** Bedeker **10.45** Kronika starożytnego Egiptu **11.45** Praga 1952: Proces z Rudolfem Slánskim **12.55** Apokalipsa: Hitler zmierza na Zachód **13.50** Czeskie tajemnice **14.35** Doskonali morscy łowcy **15.30** Cudowna planeta **16.25** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **17.10** Urodzeni w Górach Skalistych **18.05** Auto Moto Świat **18.25** Auto Moto Test **18.40** Bedeker **19.10** Wyszywane piękno **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wieczór ludzi dobrej woli - Velehrad 2024 (transmisja koncertu) **21.15** Głos dla rzymskiego króla (film) **23.05** Z kratkami **23.55** Miłość i seks w Japonii **0.55** Żyjemy z wiarą.

NOVA

5.55 Śniadanie **8.20** Ogólniak z o.o. (s.) **9.40** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.45** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Dama i Król (s.) **22.45** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.05** M.A.S.H. (s.) **9.30** Gliniarz (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.35** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.30** Policja w akcji **15.30** Tak jest, szefie! **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Lato z gentlemanem (film) **22.25** Incognito **23.30** Tak jest, szefie! **0.40** Policja w akcji.

PIĄTEK 5 LIPCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Życiowe wybory. Niewidzialna **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.55** Natura w Jedynce. Park Narodowy Masai Mara **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.)

19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej)

Teleturniej składa się z 3 etapów. W pierwszym zawodnicy otrzymują po dwa pytania. Odpowiedź przynajmniej na jedno z nich umożliwia udział w II etapie. W kolejnej rundzie zawodnicy sami wyznaczają, który z przeciwników ma odpowiadać.

19.30 Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Piłka nożna. Euro 2024 **23.15** Gra na Maksa 3 (s.) **23.25** Zderzenie (film kopr.).

TVP 2

5.30 M jak miłość (s.) **6.25** Anna Dymna - spotkajmy się. Kamila Dratkowicz **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Robotyka (mag.) **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.05** Gra na Maksa 3 (s.) **17.20** Piłka nożna. Euro 2024 **20.25** Gra na Maksa 3 (s.) **20.40** 61. KFPP w Opolu **22.30** Panorama **23.10** Kino relaks. Blues Brothers (komedia USA).

TVN

5.40 Ukryta prawda **6.30** Kuchenne rewolucje. Białystok **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Pokonaj mnie, jeśli potrafisz (reality show) **11.15** Kuchenne rewolucje. Radzionków **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku **15.30** Kuchenne rewolucje. Warszawa **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.55** Doradca (mag.) **20.00** Łowca czarownic (film Kanada/Chiny/USA) **22.20** Tango i Cash (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, pogoda, sport **20.00** Miss Polski 2024 **23.00** Niesamowity Spider-Man (film USA).

TVC 1

6.00 Jak Anče s komtesou k modrému z nebe přišly (bajka) **7.15** Kasia i strachy (film) **8.40** Bajka o mokro-suchym szczęściu (bajka) **10.00** Jak się piecze szczęście (bajka) **11.00** O trzech sennych królewnach (bajka) **12.10** Szkoła królewiczów (bajka) **13.25** Opowieści z Małej Strony (s.) **14.25** O skarbach (bajka)

15.50 Tajemnica Joanny (bajka)

Bajka o tym, jak skromna dziewczyna niemalże traci szczęście z powodu nieodpowiedzialnego sędziego. Dzięki jednak wytrwałości i talentowi dziewczyny oraz z pomocą skomplikowanej magii wszystko kończy się dobrze. Na świat przychodzi dziecko, a do kołyski spieszą trzy wróżki. Jedna z nich ma zapewnić Johannie wyjątkowe cechy na całe życie, druga ma zapewnić jej przeszkody na drodze życia, a trzecia ma zapewnić szczęście. Ale co się stanie, gdy ostatnia z wróżek, Tea (E. Vášáryowa), nie wywiąże się ze swojego zadania? W opowieści pełnej napięcia, humoru i niespodzianek, główna bohaterka, sprytna i sympatyczna Johanka (D. Zelenikowa), przekonuje się o tym na własnej skórze...

17.15 Piekło z królewną (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.20** Doktor Martin (s.) **21.15** Wszystko-party **22.10** Hercule Poirot (s.) **23.45** Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Szalony świat zimnej wojny **6.50** Listy z Oświęcimia **7.45** Sprawozdanie o Wielkiej Wojnie **8.30** Bedeker **8.55** Cudowne źródła **9.20** GEN **9.35** Cyryl i Metody **10.30** Transmisja mszy z Velehradu **12.15** Kardynał Špidlík - z całego serca **12.45** Bazylika **13.45** Spotkanie Sokołów 2024 (transmisja) **17.05** Tajemnice ukryte w piasku **17.50** Bedeker **18.20** Papua-Nowa Gwinea, życie plemion **19.15** Żyjesz tylko dwa razy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Z powodu Alberta (film) **21.30** Bullitt (film) **23.20** Morze miłości (film) **1.15** Dalgliesh (s.).

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.20** Dudi: cała naprzód (film anim.) **8.10** Kacper (film) **10.05** Trzeci hak dla Kocoura (film) **11.55** Szkoła podstawą życia (film) **13.50** Pearl Harbor (film) **17.40** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słońce, siano, erotyka (film) **22.00** Aniołki Charliego (film) **23.55** Policja kryminalna Anděl (s.) **1.10** Ognisty podmuch II (film).

PRIMA

6.25 M.A.S.H. (s.) **6.45** Winogrodnicy (s.) **8.05** Hurvínek i zaklęte muzeum (film anim.) **9.50** Łucja, postrach ulicy (film) **11.30** Zegar czarnoksiężnika (film) **13.35** Dziewczyny z porcelany (film) **15.40** Stał przy kasie (film) **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kto się pyta? **21.20** Kochamy Czechy **23.05** Tak jest, szefie! **0.15** Łucja, postrach ulicy (film).

SOBOTA 6 LIPCA

TVP 1

6.25 Awantura o Basię **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Fascynujące miejsca. Fascynująca Szwajcaria **9.10** Fascynujące miejsca. Fascynująca Kanada **9.35** Ranczo 10 (s.) **10.30** Komisarz Alex 4 (s.) **11.30** Ojciec Mateusz 3 (s.) **12.30** Gwiazdy w południe. Angelika i król (film kopr.) **14.25** Okrasa łamie przepisy. **14.55** Miłość i medycyna 5 (s.) **15.50** 61. KFPP w Opolu **17.00** Teleexpress **17.30** Mecz - teleturniej piłkarski **18.25** Gra na Maksa 3 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Piłka nożna. Euro 2024 **23.15** Gra na Maksa 3 (s.) **23.25** Rambo. Ostatnia krew (film kopr.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.25** To jest grane **12.05** Szczęściara **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024. Sławomir Sokołowski **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.15** Słowo na niedzielę. Żywe rzeźby i mieszkańcy Nazaretu **17.25** Gra na Maksa 3 (s.) **17.35** Piłka nożna. Euro 2024 **20.15** Gra na Maksa 3 (s.) **20.30** Gambit, czyli jak ograć króla **22.15** Panorama

22.55 Nigdy nie mów nigdy (komedia polska)

Bohaterka miłosnej historii to 30-letnia Ama, prawdziwa kobieta sukcesu. Mieszka w Warszawie. Ma dobrze płatne kierownicze stanowisko w międzynarodowej korporacji, dla której poświęca wszystko. Jest niezastąpiona jako bezwzględna i bardzo skuteczna „lwowski głów". Piękna Ama wiedzie żywot typowej bogatej singielki, bez oporów demonstrując swoją władzę i niezależność. Wytchnienie od stresującej pracy znajduje w nocnych klubach. Chętnie spędza czas ze swoją przyjaciółką Edytą, nieco zwariowaną artystką. Okazuje się jednak, że ta dumna i traktująca wszystkich z dystansem kobieta ma też swoje tęsknoty i skryte marzenia o macierzyństwie. Niestety, sprawy zawodowe nie pozwalają jej na uregulowanie życia osobistego...

TVN

6.15 Batwheels (s.) **6.45** Ugotowani w parach (reality show) **7.45** Kuchenne rewolucje. Wrocław **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.25** Odlotowy ogród. Piła **14.00** Kobieta na krańcu świata **14.40** MasterChef Nastolatki **16.20** Dzień Matki (komedia USA) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.30** Uwaga! **19.55** Doradca **20.00** Lepiej późno niż później (komedia USA) **22.55** Bękarty (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.05** Misja Yeti **10.00** I kto to mówi 2 (komedia USA) **11.40** Gliniarze (s.) **17.45** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Miss Supranational 2024 **23.00** Ścigani (film Niemcy/USA).

TVC 1

6.00 Trzech weteranów (bajka) **7.00** Kasia i znów te strachy (bajka) **8.25** Cyrk będzie! (film) **10.00** Uśmiechy Oldřicha Lipskiego **10.40** Jak smakuje miłość (bajka) **11.45** Jak zasłużyć sobie na królewnę (bajka) **13.00** Opowiadania z Małej Strony (s.) **14.15** Królewna i skryba (bajka) **15.40** O leczącej wodzie (bajka) **17.10** Nieśmiertelna ciotka (bajka) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Uroczyste zakończenie MFF Karlowe Wary 2024 **21.20** Samotni (film) **23.05** Losy gwiazd - Helena Růžičkowa **0.00** Komisarz Florence (s.).

TVC 2

6.00 Dzika Australia **6.50** Doskonali morscy łowcy **7.40** Rekordowe tunele **8.35** Na rowerze po Czechach **8.45** Hrabia Monte Christo (film) **10.25** Europa z lotu ptaka **11.10** Lotnicze katastrofy **11.55** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **12.45** John Wycliffe: jutrzenka reformacji **14.05** Mistrz i kaznodzieja **15.00** Msza w hołdzie męczeńskiej śmierci mistrza Jana Husa **16.35** Tajemnice ukryte w piasku **17.20** Cudowna planeta **18.15** Świat zwierząt **19.10** Wiadomość od Blanki Říhowej **19.25** Cudowne źródła **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Amadeusz (film) **23.00** MR 73 (film) **1.05** Królestwo piratów.

NOVA

6.10 Zig i Sharko (s. anim.) **6.30** Stacyjkowo (s. anim.) **7.20** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.05** Duch w butelce (bajka) **9.25** Na wodzie (s.) **10.35** Naga broń 2 1/2: kto obroni prezydenta (film) **12.20** Na pewno, być może (film) **14.40** Wyspa piratów (film) **17.10** Dorwać byłą (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Spider-Man: Bez drogi do domu (film)

Po raz pierwszy w kinowej historii Spider-Mana tożsamość bohatera z sąsiedztwa zostaje ujawniona. Sprawia to, że superobowiązki wchodzą w konflikt z codziennym życiem i narażają na niebezpieczeństwo tych, na których najbardziej mu zależy. Kiedy werbuje Doktora Strange'a, aby ten odtworzył jego tajemnicę, rzucone zaklęcie sieje spustoszenie na świecie, uwalniając najpotężniejszych złoczyńców, jacy kiedykolwiek walczyli ze Spider-Manem w jakimkolwiek ze wszechświatów. Teraz Peter będzie musiał stawić czoła największemu wyzwaniu, które nie tylko na zawsze zmieni jego własną przyszłość, ale także przyszłość całego multiwersum.

23.20 Pierwsza noc oczyszczenia (film) **1.20** Naga broń 2 1/2: kto obroni prezydenta (film).

PRIMA

6.20 M.A.S.H. (s.) **8.40** Autosalon.tv **9.50** 7 przypadków Honzy Dědka **10.55** Kto się pyta? **12.00** Kochamy Czechy **13.55** Gliniarz (s.) **15.05** ...i znów ta Lucja! (film) **16.50** Pierścionek (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.40** Hansel i Gretel: Łowcy czarownic (film) **0.25** Niebiańska plaża (film).

PROGRAM TV

NIEDZIELA 7 LIPCA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Żywe rzeźby i mieszkańcy Nazaretu **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Praga Północ **9.10** Dwie Joasie (komedia polska)

10.55 Janosik (s.)

Janosik decyduje się na ożenek z Maryną. Szczęśliwa para bierze ślub. Niespodziewanie kościół otaczają oddziały wojska. Janosik i jego zbójnicy zostają skazani na śmierć. Świadkiem egzekucji jest młody góral, który postanawia podjąć dzieło tatrzańskiego zbójnika.

11.55 Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Biblioteka mądrości. Polska **13.05** BBC w Jedynce. Kamery wśród zwierząt 2 **14.10** Ogniem i mieczem (s.) **15.15** Dom. Naiwne pytania (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Komisarz Alex 19 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.20** Młoda Wiktoria (dramat Wielka Brytania/USA) **22.10** Gra na Maksa 3 (s.) **22.20** Rolnik szuka żony 10 **23.25** Wakacyjna terapia (komedia franc.).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **12.15** Gambit, czyli jak ograć króla (komedia USA) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2024 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.00** Gra na Maksa 3 (s.) **17.10** Licencja na zabijanie (film) **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Był sobie chłopiec (komediodramat) **22.05** Panorama **22.45** Kino bez granic. Złota dama (film bryt.).

TVN

6.05 Batwheels (s.) **6.20** Ciężarówką przez RPA (pr. rozr.) **7.15** Kuchenne rewolucje. Łódź **8.15** Odlotowy ogród **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Co za tydzień **12.10** Totalne remonty Szelągowskiej 6 (pr. rozr.) **13.15** Aleksandra Mirosław. W drodze do Paryża 2024 **13.45** Niezwykłe Stany Prokopa (pr. rozr.) **14.25** Lou! Codziennik (film) **16.40** Podróż do wnętrza Ziemi (film USA) **18.45** Fakty, sport, pogoda **20.00** Za szybcy, za wściekli (film kopr.) **22.20** Na zabójczej ziemi (film USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Wpuszczony w kanał (film USA) **9.55** Max Steel (film kopr.). **11.55** Karate Kid 4. Mistrz i uczennica (komedia USA) **14.25** Pingwiny z Madagaskaru (film anim. USA) **16.15** Aniołki Charliego (film Niemcy/USA) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Earth Festival Uniejów 2024 (koncert) **23.00** Wykiwać klawisza (komedia USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Wycieraczka **6.40** Winnetou (film) **8.20** Pod jednym dachem (s.) **9.05** Pieczenie na niedzielę **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.00** My, uczęszczający do szkoły (s.) **11.55** Znów obejrzę ten film **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Dziwna narzeczona (bajka) **13.55** O cudownej Laskonce (bajka) **14.20** Opowiadania z Małej Strony (s.) **15.25** Panowie, zabłem Einsteina (film) **17.00** Szpital na peryferiach (s.) **18.05** Pod jednym dachem (s.) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawa z podsłuchem (film) **21.30** Szkoda miłości (s.) **22.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **23.35** Miejsce zbrodni - Drezno (s.).

TVC 2

6.20 Cuda ludzkiego geniuszu **7.10** Wełtawa, nasza rzeka

7.20 Piekło na ziemi

Po wojnie i rozlewie krwi w latach 1914-1918 nie było pokoju. Dyplomaci wrócili do domów, ale walki nie ustawały. Wojna domowa w Rosji, potem w Chinach, inwazja na Etiopię, Anschluss Austrii, okupacja Czechosłowacji.

8.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.25** Poszukiwania utraconego czasu **9.45** Bitwy o Europę - Dzień D **10.35** Jean Gabin osobiście **12.25** Wielka Brytania z lotu ptaka **13.15** Drogi krzyżowe **13.40** Václav Cílek **14.00** ME autocross 2024, Czechy (transmisja) **17.00** Szkocja **17.05** Tajemnice brytyjskich pałaców królewskich **17.50** Papua-Nowa Gwinea, życie plemion **18.45** Alsek, rzeka lodu **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rio Bravo (film) **22.25** Pies Baskerville'ów (film) **0.05** Paparazzi, łowca sensacji.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.20** Stacyjkowo (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.00** Čundrcountyshow **8.55** Na wodzie (s.) **10.05** Straż wiejska (s.) **11.20** Policja Modrava (s.) **12.30** Chłopcy i mężczyźni (s.) **13.50** Słońce, siano, erotyka (film) **15.35** Całujesz jak szatan (film) **18.00** Trzecie piętro (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Odznaka Vysočina (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.50** Ocean's Eleven: Ryzykowna gra (film) **1.10** Spece (s.).

PRIMA

6.05 M.A.S.H. (s.) **8.40** Prima Czechy **9.15** Prima świat **9.50** Incognito **10.55** Gliniarz (s.) **12.10** Poradnik domowy **13.05** Poradnik Pepy Libickiego **13.40** Poradnik Ládi Hruški **14.55** Lato z gentlemanem (film) **17.00** Desperackie działania desperatek (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Park jurajski III (film) **22.00** Fast Charlie (film) **23.45** Samotne serca (film).

PONIEDZIAŁEK 8 LIPCA

TVP 1

6.05 Złoty chłopak (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 10 (s.) **9.45** Komisarz Alex 4 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 3 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.35** Magazyn rolniczy **12.55** BBC w Jedynce. Kamery wśród zwierząt 2 **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Jaka to melodia? (teleturniej) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.18** Reporterzy (mag.) **20.35** Mecz - teleturniej piłkarski **21.30** Gra na Maksa 3 (s.) **21.45** Na linii wroga (film sens. Filipiny/USA) **23.25** Świat bez fikcji. Granica obłędu (film USA).

TVP 2

6.20 Program religijny **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie

11.15 Okrasa łamie przepisy (mag.)

W tym odcinku Karol Okrasa uda się do Nadleśnictwa Rudy Raciborskie w województwie śląskim. Budynek Nadleśnictwa sąsiaduje z przepięknym, ponad 700-letnim zespołem dawnego opactwa cysterskiego. A cystersi byli pionierami w hodowli karpia w naszym kraju, co wiąże się z jednym z tematów tego odcinka. Karol rozpocznie gotowanie w malowniczym uroczysku Hubertus, gdzie przygotuje potrawy z dziczyzny. Następnie wraz z leśnikiem, panem Romanem Suskim, uda się do rezerwatu Łężczok. Jego nazwa pochodzi od staropolskiego słowa łęg oznaczającego tereny podmokłe. Można tu podziwiać ponad połowę gatunków ptaków żyjących w Polsce. Ciekawostką jest fakt, że Lasy Państwowe prowadzą tu hodowlę karpi, które w pierwszej kolejności służą jako pokarm dla bytujących tu ptaków. A ludzie muszą się zadowolić tym, co zostanie z ptasiego stołu...

11.50 Barwy szczęścia (s.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Akacjowa 38 (s.) **14.05** Rodzinka.pl (s.) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** Na dobre i na złe (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.15** Zakazany owoc **18.10** Rodzinka.pl (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Gra na Maksa 3 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Małe szczęścia (komediodramat) **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Izabela, królowa Hiszpanii (s.).

TVN

5.40 Ukryta prawda **6.30** Kuchenne rewolucje. Warszawa **7.25** SOS. Ekipy w akcji (s.) **8.20** W-11 - Wydział Śledczy (s.) **9.05** Detektywi (s.) **10.05** Opowieści małżeńskie **11.15** Kuchenne rewolucje. Kołobrzeg **12.20** Ukryta prawda **14.25** Szpital (s.) **15.30** Kuchenne rewolucje (mag.) **16.35** Ukryta prawda **17.40** Detektywi (s.) **18.45** Fakty, sport, pogoda **20.00** Doradca smaku (mag.) **20.10** Na Wspólnej (s.) **20.50** Yellowstone (s.) **23.05** Ukryta gra (film sensacyjny).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.30** Trudne sprawy **14.35** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.40** Gliniarze (s.) **17.40** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.05** Megahit. Szklana pułapka 2 (film USA) **22.45** Niezłomny duch (dramat).

TVC 1

6.30 Nasze hobby **6.30** Podróż po południowym Togo **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Doktor Martin (s.) **10.45** Piosenki z ekranu **11.05** Klejnoty naszego krajobrazu **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy kuchni kreteńskiej z Miroslavem Donutilem **12.55** Pr. rozrywkowy **13.50** Piosenki z ekranu **14.15** Wszystko-party **15.10** Szpital na peryferiach (s.) **16.15** Magnum (s.) **17.05** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Świat pod głową (s.) **21.05** Niewidzialni (s.) **22.00** Krasnal (s.) **22.45** Sisi (s.) **23.40** Angielka (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Którędy do nas **6.50** Cudowna Ameryka **7.40** Dzicy i unikatowi **8.35** Więcej z małpy, mniej z człowieka? **9.05** Wielka Brytania z lotu ptaka **9.55** Bedeker **10.20** Chiny na języku **11.10** Powrót do natury **11.40** Twarze to zwierciadła naszego życia **12.10** Szalony świat zimnej wojny **13.05** Trzecia rzesza w kolorze **13.55** Piekło na ziemi

14.45 Eva Braun: żona Adolfa Hitlera

Związek Adolfa Hitlera i Evy Braun był w nazistowskich Niemczech niemal tajemnicą państwową. Rola, jaką Braun odegrał w życiu Hitlera, była badana przez wielu historyków. Jedna z najnowszych, a zarazem najpoważniejszych prac na ten temat jest podpisana przez niemiecką historyczkę Heike Görtemaker. Nic więc dziwnego, że gdy francuscy dokumentaliści chcieli przeanalizować życie Evy Braun, poprosili ją o współpracę. Razem z nią i jej francuskimi kolegami zadają sobie szereg pytań...

15.45 Lotnicze katastrofy **16.30** Świat zwierząt **17.20** Europa z lotu ptaka **18.10** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **18.50** Bedeker **19.20** Wełtawa, nasza rzeka **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Czarna wdowa (film) **21.45** RED (film) **23.35** Kwestia zaufania (film).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.25** Ogólniak z o.o. (s.) **9.40** Odznaka Vysočina (s.) **10.55** Detektyw Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.50** Pościg **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.40** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.40** Gliniarz (s.) **10.50** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.40** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.45** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Małe sprawy wielkiego miasta (s.) **21.30** Winogrodnicy (s.) **23.50** Tak jest, szefie.

CO W KINACH

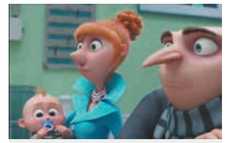

Gru, ulubiony super-złoczyńca świata, powraca w ekscytującej, nowej odsłonie komedii animowanej „Gru i Minionki: Pod przykrywką". W tym roku 5 lipca zobaczymy nowy rozdział, w którym Gru i Lucy oraz ich córeczki: – Margo, Edith i Agnes powitają nowego członka rodziny Gru juniora. Gru będzie musiał zmierzyć się z nowym nemezis w postaci Maxime'a Le Mala i jego femme fatale, Valentiny.

CZ. CIESZYN – Central: Motocykliści (2, godz. 17.30); Finnik (3, godz. 16.30); Lassie (4, godz. 16.30); Superagent (4, godz. 18.30; 7, godz. 17.30); **Gru i Minionki: Pod przykrywką** (5, godz. 16.30; 6, godz. 15.30); Hrabia Monte Christo (5, godz. 18.30); Bad Boys: Ride or Die (6, godz. 17.30); Wyścig o chwałę (6, godz. 20.00); Fantastyczne Istoty (7, godz. 15.30); Ciche miejsce: dzień pierwszy (7, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Kino Letnie**: Sladký život (5, godz. 21.30).

HAWIERZÓW – Kino Letnie: Prázdniny s broučkem (2, godz. 21.30); Láska na zakázku (3, godz. 21.30); Gru i Minionki: Pod przykrywką (4, godz. 21.30); Ciche miejsce: dzień pierwszy (5, godz. 21.30); Wyścig o chwałę (6, godz. 21.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: Fantastyczne Istoty (7, godz. 16.00); Horyzont (7, godz. 18.00); Kung Fu Panda 4 (8, godz. 16.00); Hrabia Monte Christo (8, godz. 18.00).

JABŁONKÓW: Chłopiec i czapla (4, godz. 10.00).

KARWINA – Centrum: Wyfrunięci (3, godz. 10.00); Ciche miejsce: dzień pierwszy (3, godz. 17.30; 6, godz. 20.00); Superagent (3, godz. 20.00); Gru i Minionki: Pod przykrywką (4, 6, 7, godz. 17.30; 5, godz. 16.30); Wyścig o chwałę (4, godz. 20.00); Hrabia Monte Christo (5, godz. 19.00); Bad Boys; Ride or Die (7, godz. 20.00); Fantastyczne Istoty (8, godz. 17.30); Mój pies Artur (8, godz. 20.00); **KARWINA – Kino Letnie**: Królestwo planety małp (4, 6, godz. 21.30); Matka v trapu (5, 7, godz. 21.30).

Znajdź nas na YouTube

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. Karewicz lub Zegadłowicz
2. kraj ze stolicą w La Valletta
3. metal o symbolu Yb
4. Łaba dla Czecha.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ITERB

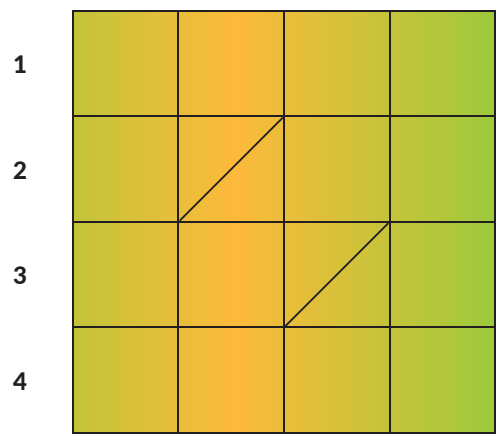

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. normy postępowania danej grupy
2. duszek w wierzeniach ludów skandynawskich
3. Luigi..., obrońca w klubie Ferrara
4. typ wąskiej obudowy komputera lub smukły po angielsku.

Wyrazy trudne lub mniej znane: OLASI

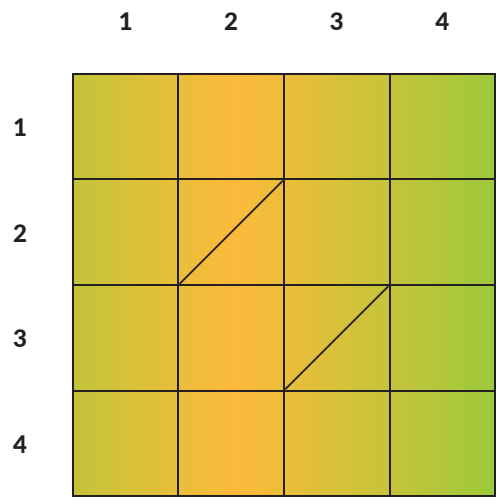

KWADRAT MAGICZNY

Rozwiązaniem dodatkowym jest nazwa miasta na prawach powiatu w południowej Polsce, w województwie śląskim. Od północy miasto graniczy z Katowicami, od wschodu z Lędzinami i Bieruniem, od południa ze Świerczyńcem i Kobiórem, od zachodu z Wyrami i Mikołowem. Leży w dorzeczu Wisły, w zlewni Gostyni...

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. roślina ogrodowa o pięknych różnokolorowych kwiatach
2. krótka rurka pod siodełkiem rowerowym
3. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
4. wieloletnia roślina doniczkowa
5. brazylijski piłkarz... Vitor Simplício Rocha.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ECHMEA

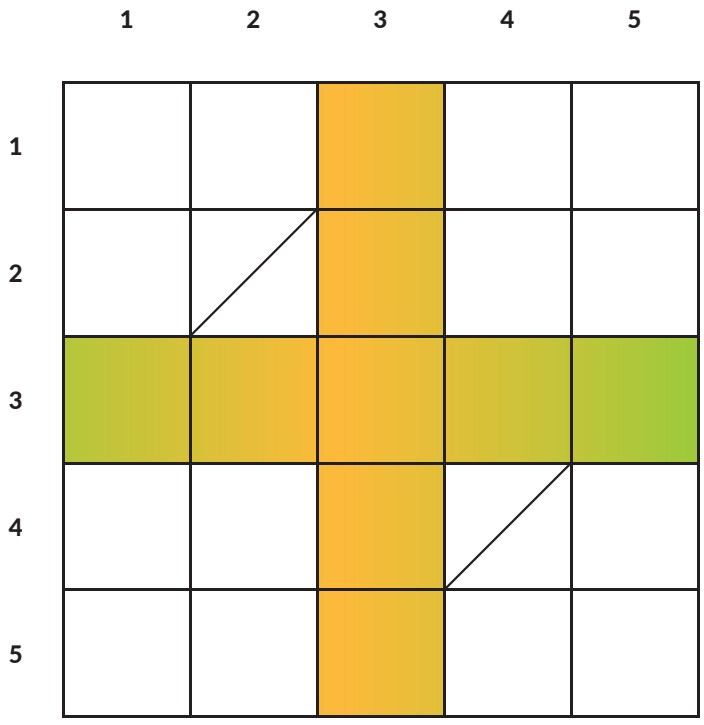

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie kętrzyńskim. Pod względem historycznym leży ono w Prusach Dolnych, na obszarze dawnej Barcji, a także na Mazurach...

1.-4. mityczny myśliwy zamieniony przez Artemidę w jelenia
3.-6. część pościeli, którą się przykrywa śpiący, wykonana z wełny, waty lub puchu obszytych tkaniną
5.-8. czas, w którym na niebie pojawiają się pierwsze promienie słońca
7.-10. płynna substancja krwi, w której znajdują się krwinki
9.-12. Cezary dla przyjaciół i znajomych
11.-2. rodzaj akrobacji powietrznej lub schronienie Diogenesa.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKTEON

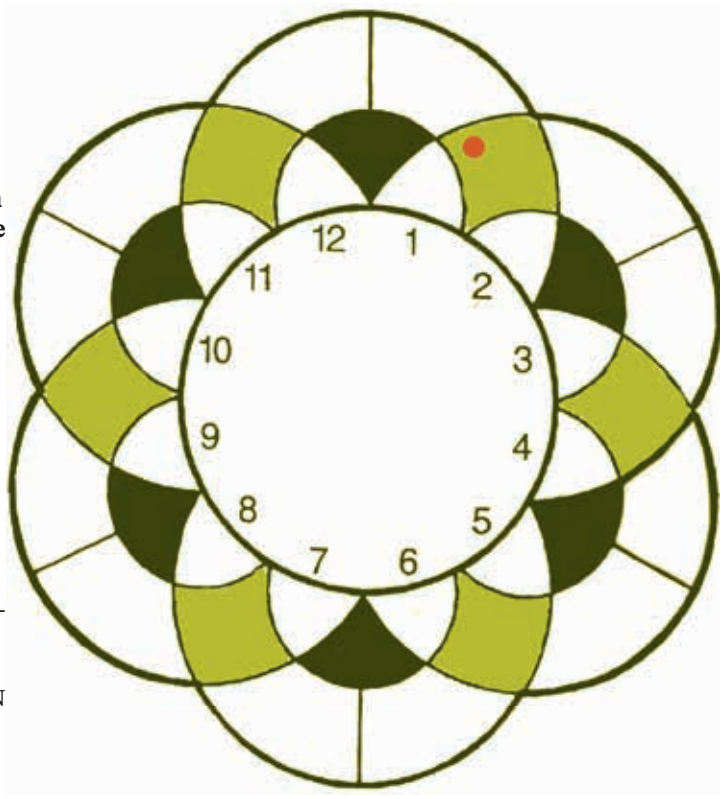

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 12 lipca 2024 r. Nagrodę z 18 czerwca otrzymuje **Elżbieta Vavříkowa z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 18 czerwca: BZIK, ZYSKI, IKLIN, KINO
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 18 czerwca: BREW, RAMKA, EKIPA, WAAL
Rozwiązanie kwadratu magicznego z 18 czerwca: ROGÓW
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 18 czerwca: PUŁAWY

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Paceřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS